



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 119 AB

Poniedziałek, 7 listopada 1938

Rok 1

Aleksandrów Kulawki, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Welherowo, Wyrzysk

Wielkie Pomorze wzorowo wypełniło swój obowiązek Zdecydowane zwycięstwo solidarności narodowej

Ze wszystkich miejscowości województwa pomorskiego nadeszły w godzinach południowych pierwsze wiadomości o przebiegu głosowania do Sejmu.

Od godziny 9 rano, t. j. od otwarcia lokali wyborczych daje się zauważyć ożywiony ruch na ulicach miast, miasteczek i we wsiach. W miastach Torunia, Gdyni, Bydgoszczy, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu frekwencja szczególnie znaczna.

O godz. 9 rano w obwodzie nr. 6 oddał swój głos p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz z małżonką. O godz. 10.15 również oddał swój głos dowódca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, następnie prezydent miasta p. Raszeja.

W Pelplinie ks. biskup Okoniewski przybył do lokalu wyborczego w otoczeniu dziesięciu księży oraz sióstr zakonnych miejscowego klasztoru i złożył swój głos. Również oddali głosy znani działacze katolicy z Pelplina ks. prałat Dąbrowski, ks. kanonik Lewandowski, ks. prałat Kurowski i inni.

W Bydgoszczy i w powiecie bydgoskim frekwencja wyborców duża. Nastroje ożywione. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w niektórych gminach powiatu lipnowskiego już przed otwarciem lokali wyborczych potworzyły się kolejki, liczące po kilkaset osób.

Zdarzały się wypadki gremialnego brania udziału w głosowaniu organizacyj społecznych, m. in. Kola Gospodyń Wiejskich, które przybywają do lokali wyborczych w pełnych kompletach.

O wielkim ożywieniu i znacznej frekwencji donoszą nam z powiatów włocławskiego, inowrocławskiego, szubińskiego, wreszcie z miast Grudziądza i Inowrocławia. W powiatach kaszubskich, a szczególnie powiecie morskim, nastroje wyborcze dobre, zainteresowanie duże.

Akcja propagandowa na terenie Pomorza osiągnęła punkt kulminacyjny. Nad Toruniem pojawiły się samoloty Aeroklubu Pomorskiego, z których rozrzucają ulotki, wzywające do udziału w głosowaniu. Po mieście krążą samochody z transparentami i afiszami.

Głosowanie na całym terenie Pomorza odbywa się w zupełnym porządku i spokoju.

Niektóre obwody zakończyły swe czynności już o godz. 16, ponieważ wszyscy zapisani na listach wyborczych oddali swe głosy.

W gminach Ligowo, Skępe, Narutowo (pow. Lipno), frekwencja przekroczyła 90%. Nawet chorych i starców przywołano furmankami. W Ciechocinku (pow.

Nieszawa) wszyscy wyborcy złożyli swe głosy do godz. 18. (100% frekwencji).

W całym szeregu miast frekwencja przekroczyła 70%.

Dane liczbowe które napłynęły do godz. 19.30

OKRĘG TORUŃSKI 101

Toruń miasto	76%
Toruń powiat	70,1%
Wąbrzeźno	70%
Chełmno	65%

OKRĘG GRUDZIĄDZKI 102

Grudziądz miasto	55%
Grudziądz powiat	52%
Brodnica miasto	55%
Brodnica wieś	70%
Działdowo	77,7%
Lubawa	54%

OKRĘG GDYŃSKI 104

Gdynia	60%
Kartusy	35%
Kościerzyna	49%
Wejherowo	60%

OKRĘG CHOJNICKI 103

Chojnice	52%
Tczew	60%
Starogard miasto	70%
Starogard wieś	40%
Sępólno	51%
Tuchola	60%
Świecie	60%

OKRĘG BYDGOSKI 100

Bydgoszcz miasto	65%
" powiat	70%
Wyrzysk	74%
Mogilno	42%
Chodzież	65%

OKRĘG INOWROCLAWSKI 99

Inowrocław	56%
Szubin	72%
Żnin	52%
Mogilno	44%

OKRĘG WŁOCŁAWSKI 11

Włocławek miasto	42%
" wieś	45%
Nieszawa	60%
Kutno	45%

Gdy nie pomogła agitacja bojkotowa

Stronnictwo Narodowe gotowało pałki i kastety

POZNAŃ. W Poznaniu władze bezpieczeństwa ujawniły wieczorem dnia 5 listopada przygotowaną przez Str. Narodowe dywersję w stosunku do akcji wyborczej w mieście.

Oddział policji wkroczył do lokalu zarządu grodzkiego Str. Narodowego, gdzie zastał 81 osób, które w ostatniej chwili lokal zabarykadowały. Dokonana rewizja ujawniła 20 pałek metalowych sprężynowych, 8 pałek gumowych, 5 pałek drewnianych, pręt żelazny, bykowiec, kastety, pilniki, wytrychy, straszaki oraz zapasy bibuły i anonimowych ulotek. Wszystkich obecnych w lokalu zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Regent Horthy na czele wojsk węgierskich

BUDAPESZT. Wojska węgierskie rozpoczęły wczoraj zajmowanie drugiej strefy odzyskanych obszarów.

Na czele wojsk, wkraczających do Komarny, znajdował się regent Horthy, witany entuzjastycznie przez ludność. Regent wygłosił do tłumów przemówienie, w którym oświadczył:

Przynoszę wam serca i miłość narodu węgierskiego. Pozdrawiam Komarno

Ruś Podkarpacka skazana śmierć głodową

Rozpacзлиwa obrona ludności

UŻHOROD. Wiadomość o podziale Rusi Podkarpackiej, równająca się skazaniu na śmierć głodową ludności tej części, która pozostawiona została w ramach państwa czeskiego, wywołuje wśród ludności niebywałe wzburzenie. Codziennie przybywają do Užhorodu i

miasto pięknych węgierskich tradycji wojskowych, które było zawsze wierne swej ojczyźnie.

W chwili przekroczenia przez wojska węgierskie granicy czeskiej, we wszystkich fabrykach węgierskich przerwano pracę na 10 minut. Dzwony uderzyły w całym kraju. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Miasta są udekorowane i przybrane flagami.

biskupiej w Fuldzie arcybiskup Wrocławia kard. Bertram, biskup Lüneburgu Helfrich oraz biskup Ratysbony Buchberger, biskup w Würzburgu mgrs. Ehrenfrid.

Dziennik twierdzi, że po zakończeniu kongresu norymberskiego, jeszcze w czasie przesilenia t. zw. czeskiego wyjeżdż z Watykanu rozkaz do wszystkich biskupów niemieckich, by w ciągu 8 tygodni przybyli do Rzymu, celem złożenia sprawozdania o nastrojach w Rzeszy. Dziennik wnioskuje z tego, że Papież przygotowuje pewną akcję w związku z konsystorzem, mającym się odbyć przed świętami Bożego Narodzenia.

Munkaczewa liczne delegacje ludności karpatoruskiej z wiosek, pozostawionych po stronie czeskiej, domagając się przyłączenia do Węgier. Wczoraj przybyła do Munkaczewa delegacja dalszych 28 wsi, domagając się albo niezwłocznego przyłączenia do Węgier, albo też przeprowadzenia plebiscytu. Coraz częściej nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między ludnością karpatoruską a żandarmerią i wojskiem czeskim. W Antałowcach, gdzie ludność wystąpiła czynnie przeciwko próbom zakwaterowania wojsk czeskich, liczba zabitych jest, jak twierdzą, bardzo znaczna.

Užhorod był w ciągu soboty trzykrotnie świadkiem krwawych starć. W godzinach rannych doszło do starcia tłumów chłopów karpatoruskich z oddziałem wojsk czeskich. Żołnierze użyli broni palnej, niemniej chłoni zmusili ich do ucieczki.

Szczegółowe obliczenia głosów zostaną ukończone dopiero w godzinach rannych w dniu dzisiejszym. W ciągu dnia wczorajszego do stolicy Pomorza napływały fragmentaryczne meldunki z terenu, które jednak pozwalają przewidywać ostateczne wyniki.

Trzeba więc stwierdzić, że na terenie Wielkiego Pomorza obywatele wzorowo spełnili swój obowiązek; instynkt narodowy jak zwykle na tej ziemi odniósł zdecydowane zwycięstwo. Przy porównywaniu liczby niegłosujących (znaczna mniejszość) i głosujących (zdecydowana większość) trzeba wziąć pod uwagę nie tylko absencję stronnictw opozycyjnych, ale również zwykły odsetek chorych, kalek, osób które zmieniły miejsce zamieszkania w ostatnich tygodniach, nieobecnych. Nie trzeba również zapominać o odsetku mniejszości narodowych, zarówno w rejonie północnym, a zwłaszcza południowym.

W tych warunkach średnia frekwencji, wynosząca ponad 60% jest wyrazem zdecydowanej woli ogromnej większości obywateli do zjednoczenia narodu we wspólnej pracy na przyszłość.

W INNYCH DZIELNICACH KRAJU

Na terenie województwa poznańskiego frekwencja 30—40%, w niektórych okolicach dochodziła do 50—60%. Na całym terenie województwa poznańskiego panuje nigdzie niezmacony spokój, jedynie w Poznaniu małe grupy demonstrantów ze Stronnictwa Narodowego usiłowały wywołać demonstracje antywyborcze.

Na terenie Śląska frekwencja 50%. Na terenie województwa łódzkiego w 3 okręgach frekwencjach 35—40%.

W niektórych miejscowościach pow. nowotarskiego frekwencja doszła do 100 procent.

W powiecie leskim szereg miejscowości zostało odciętych od miejsc głosowania z powodu powodzi.

28 osób zginęło podczas wielkiego pożaru w Oslo

OSLO. W Oslo na jednej z głównych ulic miasta wybuchł pożar, który zniósł. Przyczyna pożaru dotychczas nie została wyjaśniona.

Niemcy zaniepokojone rzymskimi podróżami biskupów

BERLIN. „Angriff”, którego niepokoją częste podróże biskupów, zamieszcza ostry artykuł pod tytułem: „Znamienne podróże biskupów niemieckich ad limina apostolorum do Rzymu”. W artykule tym, utrzymanym w tonie bardzo ostrym dziennik zaznacza, że od blisko 1 miesiąca wizyty biskupów niemieckich w Rzymie stały się nader częste. W Rzymie bawili w tym czasie administrator papieski Pily mgrs. Hartz, administrator papieski Akwizgranu mgrs. Sträter, po raz trzeci w tym roku arcybiskup Salzburga dr. Waitz, dwukrotnie kardynał Schulte, arcybiskup Kolonii, biskup Hamburga Kamfmüller, biskup Trewiru Bornewasser, przewodniczący konferencji

Marszałek E. Śmigły-Rydz i min. J. Beck doktorami honorowymi Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA. Wczoraj w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratów honoris causa p. Marszałkowi E. Śmigłemu-Rydzowi i p. ministrowi spr. zagr. Józefowi Beckowi.

Na uroczystości przybyli wszyscy niemał członkowie rządu z wicepremierem E. Kwiatkowskim.

Do auli obaj mężowie stanu weszli w towarzystwie rektora. W chwili ich wejścia orkiestra Państw. Konserwatorium Muzycznego odegrała hymn narodowy.

Po uroczystościach inauguracji nowego roku akademickiego nastąpił podniosły moment promocji Marsz. Śmigłego-Rydz i min. J. Becka.

Zabrał głos rektor Antoniewicz, który, zwracając się do p. Marszałka, powiedział m. in.:

„Choć nie mamy prawa dziś wydwajać wyroków historii o ostatnich osłabieniach Polski, wolno nam jednak je

przewidywać. Nie zmarnowałeś, nasz Wodzu Naczelny, okazji historycznej, kiedy hartem woli, odwagą decyzji wale nie przyczyniłeś się do rozszerzenia i utrwalenia sprawiedliwych granic na południowych i południowo-zachodnich

kresach Polski. Oto fakty pewne i oto Twoja wielka zasługa“.

Po odczytaniu dyplomu, rektor wręczył go p. Marszałkowi, który wygłosił następnie przemówienie, oświadczając m. in.:

„Z posterunku się nie schodzi...“

Badając przeszłość narodu, przychodzi się do przekonania, że najistotniejszy wpływ na swój los wywiera sam naród, a zależnie od swoich wad i zalet, od swych cnót obywatelskich, od mądrości urządzania swego życia, oraz zorganizowania go zgodnie z epoką, w której żyje, mogą zachodzić okoliczności ułatwiające lub utrudniające, mogą zjawić się przyjaciele lub wrogowie, ale ostatecznie zawsze sam naród jest kowalem własnej doli.

Właśnie dzisiaj możemy spojrzeć trzeźwo w oczy rzeczywistości i powiedzieć sobie: w życiu ludzkości nie ma takich zaciszy, w czasie których można gniazdo cichego szczęścia, nie ma tych sobie powiedzieć: dość już się naharowałem, dość już tej wiecznej służby na

Naród zdolny do wypełnienia swej misji dziejowej, wielkością swego wysiłku i jego długotrwałością mierzy swe siły żywotne. W tym wysiłku w sposób najdogodniejszy się wyżywa. Tak naród wie, że z posterunku nigdy się nie schodzi. Że może być tylko mowa o luzowaniu na tym posterunku, luzowaniu jednego pokolenia przez pokolenie następne.

Z kolei nastąpił akt promocji p. min. J. Becka na doktora h. c. filozofii.

Po wręczeniu dyplomu p. min. Beck zabrał głos, oświadczając m. in.:

„Przenikanie się wzajemne prac państwa i nauki idzie bardzo daleko. Nie mówię już o pracach zagranicznych. Mam wrażenie, że żadnej poważniejszej ustawy w Polsce dzisiejszej, opartej na najnowocześniejszej idei, napisać dziś nie można, aby się gdzieś w polskiej rzeczywistości na naszą historię nie nakładła i naszego sądu nie oprzeć na przeszłości.“

Annaberg—Bogumin

Polsko-niemiecka konwencja kolejowa

WARSZAWA. W ostatnim czasie toczyły się w Warszawie rokowania polsko-niemieckie, dotyczące uregulowania spraw, związanych z nowym polsko-niemieckim przebiegiem kolejowym przez stację kolejową w Boguminie. Rokowania te zakończyły się podpisaniem w dn. 5 listopada 3-ch układów o charakterze tymczasowym ze względu na konieczność możliwie spieszego podjęcia komunikacji przez węzeł bogumiński.

Z porozumienia wynika, że w zwykłym transzycie międzynarodowym polsko-niemieckim stacją zdawczo-odbiorczą będzie Annaberg, taryfowym punktem rozdzielczym będzie granica pań-

stwowa, przy czym rewizja celna i paszportowa będzie się odbywała w Boguminie i w Annaberg.

Z porozumienia wynika dalej wzajemność w zakresie tranzytu uprzywilejowanego przez terytorium polskie dla Rzeszy i niemieckie dla Polski. Polska zezwoliła na taki tranzyt między stacją Annaberg a granicą polsko-czeską przez łącznicę, przebiegającą przez dworzec Bogumin bez zatrzymania na terenie Polski. Niemcy natomiast zgodziły się na taki sam tranzyt polski pomiędzy stacją Olza a stacją Bogumin przez terytorium Rzeszy.

Poświęcenie nowej linii kolejowej na Śląsku

odbędzie się 29 bm.

RYBNIK. Uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej linii kolejowej Żory — Pszczyna długości 22 km. odbędzie się

we wtorek, 29 listopada br. w obecności przedstawicieli władz.

Uczennice z Kościerzyny i uczniowie z Chełmna i Bydgoszczy

laureatami konkursu polonistycznego P.A.L.

Polska Akademia Literatury ogłasza wyniki I dorocznego ogólnopolskiego konkursu polonistycznego, zorganizowanego pod protektoratem Polskiej Akademii Literatury wśród młodzieży szkół średnich przez wszystkie kurato-

ria szkolne. Podstawą konkursu była ocena wypracowań szkolnych z dziedziny literatury.

Poszczególne wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

Nagrody zespołowe zdobyły: 8 kl. państw. gimn. w Pszczynie. 8 kl. państw. gimn. im. Konopnickiej w Łomży. 8 kl. pryw. gimn. SS. Urszulanek w Kościerzynie. 8 kl. gimn. gen. Zamoyskiego w Poznaniu.

I-sze nagrody indywidualne zdobyli m. in. uczniowie: Kazimierz Urbański, gimn. w Chełmnie, Tadeusz Nowakowski, gimn. w Bydgoszczy.

Lekarz londyński padł ofiarą zamachu na... króla greckiego

LONDYN. „Daily Mail“ podaje następujące szczegóły rzekomego zamachu na życie króla greckiego, Jerzego II.

We wtorek około północy znany chirurg londyński prof. Sidney Mac Donald powracał piechotą do domu. Gdy lekarz znajdował się na ulicy Bond Street podszedł do niego pewien osobnik, który przemówił do dr. nieznanym językiem i wydał najszybszy nagłym ruchem sztylet zadał mu cios w plecy. Lekarz upadł na ziemię brocząc krwią.

Sprawca nieudanego zamachu na dr. Mac Donald'a zdołał zbiec. korzystając z zamieszania.

Nowe kolejowe stacje graniczne na Śląsku Zaolzańskim

Przez przyłączenie Śląska aZolzańskiego do Polski, dotychczasowe stacje graniczne Zebrzydowice i Cieszyn stały się stacjami wewnętrznymi. W komunikacji między Polską a Czechosłowacją są obecnie stacjami granicznymi na terenie Śląska Zaolzańskiego następujące stacje kolejowe: Bogumin, Gnojnik, Mosty Śl. i Szumbark Śl.

„Dar Pomorza“ w drodze do Barbados

Statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza“ w dniu 3 bm. zawinął do portu Mindello na wyspie Saint Michel, w dniu zaś 4 bm. wyruszył w dalszą drogę do Barbados. Na statku wszystko w porządku.

Najnowocześniejszy statek towarowy w Gdyni

Do portu gdyńskiego zawinął po raz pierwszy jeden z najnowocześniejszych i w swej klasie najszybszy na świecie statek towarowy należący do niemieckiego towarzystwa okrętowego. Statek ten o pojemności 3.866 trb. nosi nazwę „Gran Canaria“ i obsługuje linię regularną Hamburga i Rotterdamu do Lizbony, Casablanci i Wysp Kanaryjskich.

Z Gdyni statek zabrał większy ładunek kartofli (sadzeniaków) oraz żelaza.

Krażowniki włoskie w podróży dookoła świata

RZYM. Wczoraj odplynęła z Neapolu w podróż dookoła świata 7 dywizja morską wojennej floty włoskiej, złożona z nowoczesnych krażowników „Eugenio di Savoia“ oraz „Emanuele Filiberto Duca d'Aosta“.

Zbrojenia powietrzne W. Brytanii

LONDYN. „Sunday Times“ pisze, iż w ciągu przyszłego tygodnia rząd brytyjski poda prawdopodobnie do wiadomości publicznej zamiar zwiększenia liczby samolotów wojskowych pierwszej linii z 2.750 do 4.000. Rezultatem tej decyzji — według dziennika — będzie tak wielki rozwój angielskiego przemysłu lotniczego, iż produkcja roczna osiągnie liczbę 35.—40.000 samolotów. Rytm tej produkcji ma być utrzymany do roku 1940.

29 ofiar zderzenia tramwajów

MEDIOLAN. Na jednej z ulic miasta zderzyły się dwa tramwaje. 29 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany.

Zaowu trzesienie ziemi w Japonii

TOKIO. Wschodnią Japonię nawiedziło silne trzesienie ziemi. W szczególności ucierpiały Tokio, Utsunomiya, Sendai, Aomari. Wstrząsy były szczególnie silne w czterech prefekturach. W miastach zapanowała panika, mieszkańcy wybiegli na ulice, zbierając się w ogrodach i na placach. Trzesienie ziemi nie wyrządziło jednakże poważniejszych szkód materialnych.

Dwa miliony pamiątkowych monet

BUDAPESZT. Rząd węgierski został upoważniony do wydania dwóch milionów monet dwupengowych, w celu upamiętnienia odzyskania przez Węgry utraconych przed 20 laty terytoriów.

Sąd nad winowajcami upadku Czechosłowacji

proponuje poseł czeski w Paryżu.

PRAGA. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, że poseł czechosłowacki w Paryżu Osusky, który przybył wczoraj do Pragi, zaproponował ministerstwu spraw zagranicznych powołanie komisji śledczej, mającej zająć się ustaleniem winy tych wszystkich osób, które ponoszą odpowiedzialność za politykę zagraniczną Czechosłowacji w ostatnich latach.

Kowal z Gretna Green utraci swój odwieczny przywilej

LONDYN. „News Chronicle“ donosi, że mowa tronowa, którą król Jerzy VI wygłosił we wtorek, dnia 8 bm. na otwarcie nowej sesji parlamentu, będzie zawierała cały szereg projektów nowych ustaw. Najważniejszymi z nowych przedłożeń rządowych będą: reforma więziennictwa, reorganizacja sieci elektrycznej oraz przemysłu bawełnianego, poparcie rolnictwa, zniesienie ważności małżeństw zawieranych przed kowalem w Gretna Green w Szkocji, wyasygnowanie kredytu w wysokości 10 milionów funtów dla Czechosłowacji i wreszcie reorganizacja systemu obrony ludności cywilnej przeciwko atakom powietrznym.

Ks. Starhemberg wraz z żoną w nędzy

PARYŻ. „Paris Soir“ donosi, że przebywający w Paryżu b. wicekanclerz austriacki, ks. Starhemberg znajduje się w poważnych trudnościach materialnych. Wraz ze swą żoną, dawną aktorką teatrów wiedeńskich, Norą Gregor, ks. Starhemberg poszukuje pracy. „Paris Soir“ pisze, że Nora Gregor-Starhemberg zabiega napróżno chociażby o drugorzędną rolę w teatrze lub filmie. Jest rzeczą możliwą, że ks. Starhemberg uda się wkrótce wraz z żoną do Hollywood.

Miss Europa powitała nowego polskiego „milionera powietrznego“ w Helsinkach

HELSINKI W sobotę odbyła się na lotnisku w Helsinkach uroczystość ukończenia przez pilota polskiego Linii Lotniczych „Lot“ Barciszewskiego miliona kilometrów.

Samolot „Lotu“, prowadzony przez Barciszewskiego opuścił się w blaskach jesiennego słońca na lotnisku punktualnie o godz. 14.30. Na lotnisko oprócz przedstawicieli linii lotniczych fińskie-

go ministerstwa komunikacji i dziennikarzy przybył również poseł R. P. Sokolnicki wraz z sekretarzem posełstwa Narzymskim i attache prasowym Glinką.

Wysiadającemu z samolotu pilotowi Barciszewskiemu wręczyła duży bukiet czerwonych goździków Miss Europa na 1938 r. panna Salonen.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet na cześć Barciszewskiego.

Start bombowców z Egiptu do Australii po rekord światowy

LONDYN. Z Ismailii (Egipt) wystartowały trzy wojskowe samoloty bombardujące, celem pobicia światowego rekordu długości lotu. Lotnicy brytyjscy lecą do Australii. Trasa lotu wynosi 11.460 km. Lot obliczony jest na 50 godzin. Trasa lotu prowadzi m. in. nad morzem Arabskim i zatoką Bengalską. Dotychczasowy rekord długości lotu należy do

lotników sowieckich (10.090 km.). Rekord brytyjski na trasie Dundee — Alexanderbay (Afryka Południowa) wynosi 9696 km i został osiągnięty w październiku przez wodnosamolot „Mercury“.

Start samolotów z Ismailii nastąpił w sobotę o godz. 3 min. 55.

Przegląd prasy gdańskiej

Rzeczywistością jest życie

Na marginesie spokojnego artykułu „Vorpostena“.

W „Der Danziger Vorposten“, oficjalnym organie narodowo-socjalistycznej partii w Wolnym Mieście Gdańsku na temat prasy i gdańsko-polskiego stosunku, ukazał się artykuł rzeczowy i miejscami dość trafny. Tym przyjemniej nam to stwierdzić, że artykuły tak właśnie ujęte na ten temat były bardzo rzadkim gościem na łamach „Vorpostena“, który wbrew swemu ostatniemu twierdzeniu zasadniczą stronę gdańsko-polskiego stosunku zaciemniał sprawami drobnymi, a nieprawdziwie często informując, dawał czytelnikom swym fałszywy obraz stosunku polsko-gdańskiego, poczynając od postawy ludności polskiej Gdańska, a na polityce i poczynaniach czynników miarodajnych kończąc. Ten zarzut postawiony prasie polskiej obraca się więc przeciwko samemu „Vorpostenowi“.

Organ narodowo-socjalistyczny stwierdza wyraźnie konieczność dobrego stosunku i współżycia polsko-gdańskiego. A dalej pisze o sztucznej konstrukcji wersalskiej, jaka stworzyła wzajemny stosunek Polski i Gdańska, — Gdańska, który:

„...na czysto konstruktywnym gmachu wersalskich możliwości, stara się szukać rozsądnej koncepcji przyszłego swego życia. Gwałt jakim jest dyktando wersalskie dla oderwanego miasta chce Gdańsk zastąpić przez rozwiązanie z trzeźwej rozważki płynące. Takie stanowisko wymaga od Gdańska wyrzeczeń i ofiar i świadczy o zrozumieniu nawet dla niechętniejszej strony rzeczywistości. Narodowi socjaliści widzą jednak zawsze tylko rzeczywistość, a ta nie zasada się na prawniczych sformułowaniach, paragrafach wymuszonego dzieła umowy, ani na papierowej konstytucji, natomiast: Rzeczywistością jest życie i organiczna, płynąca ciągle ewolucja“.

Taki Rzeczywistością jest życie. Ale to samo życie, które sprawia, że wersalska konstrukcja, jeśli chodzi o Gdańsk, nie jest czymś sztucznym, ale naturalnym wynikiem geopolitycznego położenia Gdańska i powrotu do dawnego, od wieków kształtującego się stosunku.

W dalszym ciągu czytamy:

„Dla Gdańska jedynie trzy są czynniki, które z zewnątrz wpływać mogą na politykę gdańską: Berlin, Warszawa, Genewa. Liga Narodów nie ma już nic do gadania...“

Jeeszcze:

„Stanowisko Gdańska między Berlinem a Warszawą nie jest ustalone prawniczo, Gdańsk zajmuje właśnie dla obu stron pozycję wysuniętą, która z wielkimi frontami może się łączyć. Obserwujemy tu stale wszystkie zdarzenia, które mogą być oceniane jako pozytywne lub negatywne przyczynki planowej i uzasadnionej przez Führera i Marszałka Pilsudskiego współpracy polsko-niemieckiej“.

Znamienne te wywody notujemy, zapisując w druku i pamięci.

Każdy obywatel powinien być przeszkolony w obronie przeciwlotniczo-gazowej

Wybory sejmowe mamy już za sobą. Niebawem odbędą się wybory senatorów, po czym skład Senatu będzie uzupełniony przez Pana Prezydenta senatorami z nominacji, których powoła On na mocy przysługującego Mu prawa.

Z tą chwilą uwaga społeczeństwa skieruje się na nowe izby, które zbiorą się zapewne w najbliższym czasie, aby rozpocząć przede wszystkim normalne prace budżetowe.

Nie od rzeczy będzie zatem już teraz przypomnieć, jaką rolę ma spełniać nowo wybrany parlament, jakie jest jego miejsce w dzisiejszym ustroju polskim i czego w związku z tym od Sejmu i Senatu oczekuje społeczeństwo.

Naczelną cechą ustroju, opartego o Konstytucję Kwietniową, jest jego zwartość, trwałość i siła. Poszczególne organy naczelnej hierarchii państwa są powołane do ściślejszej i zgodnej współpracy, a nie — jak to dawniej bywało — do wzajemnej konkurencji i walki. Tę główną zasadę nowego porządku rozwijał wielokrotnie w swoich wypowiedziach Józef Pilsudski, zasada ta wcielona została w ducha i przepisy nowej Konstytucji.

Pierwszy zaledwie trzyletni etap lat 1935—1938 wykazał, że nie wszyscy zrozumieć dokładnie tę zasadę. Bardzo znamienne stała się pod tym względem kadencja ubiegłego Sejmu, gdzie zupełnie wyraźnie odżyły w niektórych ośrodkach stare tradycje z okresu minionej i zlikwidowanej sejmokracji. Wytwarzało

Ostatnie dni wielkiej wojny...

W związku z 20-leciem zakończenia wojny światowej i odrodzenia Polski zamieścimy serię artykułów na ten temat. Rozpoczynamy ją od artykułu, obrazującego ostatni etap walk na polach bitew. Aby bowiem zrozumieć przebieg wypadków w Europie i w Polsce w listopadzie 1918 roku, trzeba przede wszystkim uwzględnić wypadki na froncie, które doprowadziły do zwycięstwa koalicji i klęski t. zw. państw centralnych.

(Red.)

Po przeszło 4-letnich zmaganiach wojna światowa dobiegła końca.

Dziś, w 20-lecie tych przełomowych dla Europy i świata całego chwil, przypomina-

my sobie, jak się rozegrał ten ostatni etap wojny światowej.

24 lipca 1918 r. zebrał marszałek Foch woźdźwoj wojsk koalicji i przedstawił im swój plan. Oświadczył, że nadszedł czas rozstrzygających uderzeń: krótkich a silnych — po czym nastąpić ma ogólna ofensywa.

8-go sierpnia rozpoczęła się seria tych uderzeń. Już pierwsze angielsko-francuskie natarcie pod Amiens było bardzo skuteczne: wojska koalicji wdarły się głęboko w pozycje niemieckie. „Dzień 8-go sierpnia jest czarnym dniem wojska niemieckiego w hi-

storii tej wojny“ — przyznaje Ludendorff w swoich pamiętnikach. Po tym dniu nastąpił szereg dalszych uderzeń w obszarze Arras-Soissons i w ciągu sierpnia zmuszono Niemców do cofnięcia się na t. zw. „pozycję Zygryda“. W kilka dni potem zadał Foch następny cios: natarcie skierował na łuk pod St. Mihiel, zdobył go — i, ruszył na przód.

Ta klęska niemiecka wywarła fatalny wpływ na trzech sojuszników niemieckich, na sytuację ich na froncie tureckim, bułgarskim, austriackim.

Od jesieni 1917-go roku Anglicy i Francuzi przygotowywali się w Palestynie do wymierzenia rozstrzygającego ciosu. Natarli już w kwietniu i maju 1918 r., Turcy jednak zdolali natarcie odeprzeć. Rankiem 19-go września natarcie angielskie przełamało linie tureckie między Jaffą i Haifa. Cały front turecki załamał się. Generał niemiecki von Liman chciał zebrać resztki oddziałów wojska tureckiego pod Damaszkiem. Lecz nie powiodło się. Wojska koalicji parły wciąż naprzód i dotarły do odnogi kolei bagdadzkiej, przecinając życiodajną linię frontu mezopotamskiego. 30-go października Turcja kapituluje...

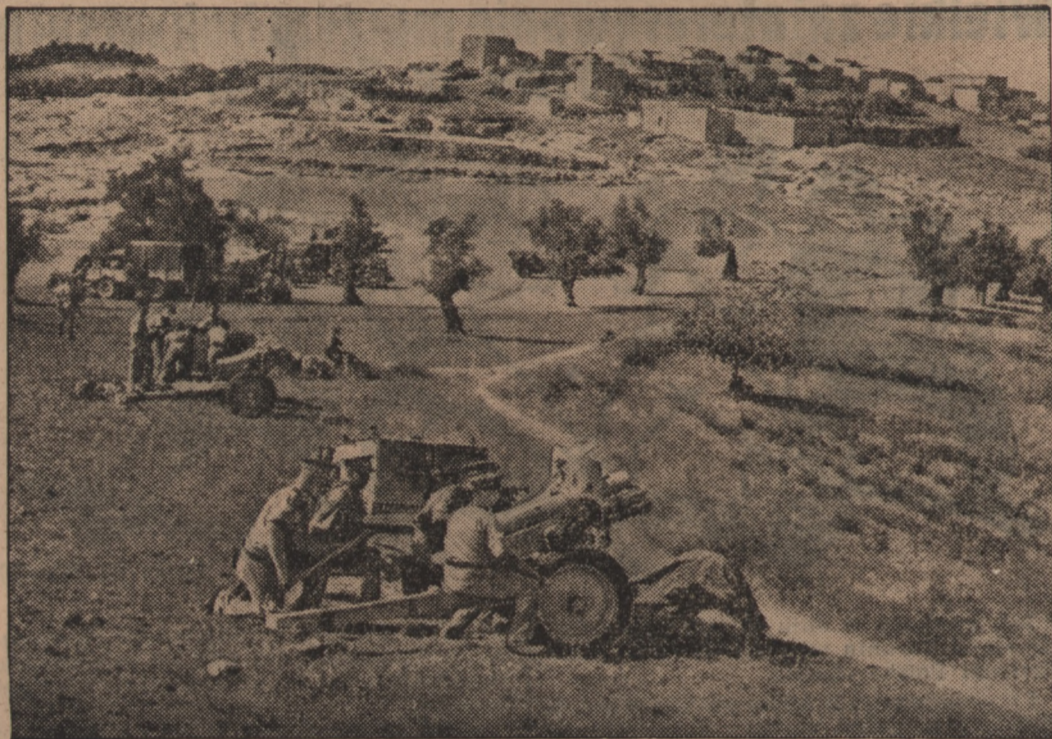
Równocześnie załamuje się opór, stawiany przez Bułgarię na Bałkanach wespół z armią austriacką. 15-go września rozpoczynają sprzymierzeni ofensywę, której celem było oswobodzenie Serbii i oddzielenie Austro-Węgier od Turcji i Bułgarii. Wdzierają się głęboko w pozycje bułgarskie i powodują rozkład wojska bułgarskiego. Już 29-go września Bułgaria podpisuje rozejm... Jednak działania wojenne sprzymierzonych rozwijają się dalej. Docierają w głąb Serbii i w końcu października stoją Francuzi po obu stronach Belgradu nad Dunajem, Anglicy pod Adrianopolem. W tej sytuacji okazuje się konieczność ewakuacji Rumunii przez wojska niemieckie, które odmaszerowują na Węgry...

Równocześnie z tymi wypadkami w Turcji i na Bałkanach, rozwijają się groźne dla Niemców walki na zachodzie. Foch uważa, że nadszedł już czas rozpoczęcia ofensywy ogólnej na całej linii od Mozy do morza. Organizuje równocześnie trzy wielkie działania: we Flandrii, w środku olbrzymiego frontu pod Arras i na lewym skrzydle między Reims i Mozą. Zagłada zbliżała się szybkimi krokami... Po przeszło miesięcznych walkach na „linii Zygryda“ niemieckie naczelné dowództwo jest zmuszone do wydania rozkazu odwrotu...

Tymczasem dokonał się rozkład wewnętrzny monarchii austro-węgierskiej i załamał się front włoski... Zamęt w krajach monarchii habsburskiej rósł z każdym dniem. Węgry zrywają związek z Austrią i żądają wycofania oddziałów węgierskich z Włoch, aby ochronić granice królestwa przed nadciągającymi od południa, od Belgradu, wojskami koalicji. 24-go października rozpoczynają Włosi, wspierani przez Anglików i Francuzów, natarcie między Tyrollem a morzem, w kilka dni potem zostaje przełamany front austriacki nad Piawę. W ciągu najbliższych dni cały ten front rozpada się...

Równocześnie wybuch w Niemczech rewolucja. Zaczyna się buntem marynarki wojennej i opanowania Kilonii przez zbuntowanych marynarzy. Stąd bardzo szybko ruchy rewolucyjne rozprzestrzeniają się po Niemczech. Wreszcie wrzenie przerzuca się do Westfalii, Nadrenii, środkowo-niemieckich ośrodków przemysłowych, Lipska, Monachium. Wreszcie dociera do stolicy: masy robotnicze opanowują władzę, następuje abdykacja cesarza, cesarstwo niemieckie przestaje istnieć... 10-go listopada pod podwójnym wpływem szybko zanikającej siły odpornej oraz rewolucji w kraju Niemcy kapitulują... Układ, zawarty w momencie zawieszenia broni, nakłada na Niemcy obowiązki opróżnienia w ciągu 15 dni obszarów okupowanych i Alzacji-Lotaryngii, w ciągu następnych 2 tygodni lewego brzegu Renu, wydania broni, parowozów i wagonów, oraz natychmiastowego odesłania jeńców do kraju. Łódzie podwodne mają być wydane sprzymierzonym, flota pełnego morza rozbrojona. Pokój brzeski jest unieważniony...

Wojna światowa skończyła się.



Artyleria angielska w Ziemi Świętej podczas walk z Arabami.

Obniżenie przewoźnego dla żelaza surowego, żelaza manganowego itd.

przy przewozie przez Gdańsk i Gdynię

Z ważnością od 1 listopada 1938 wprowadzono nową taryfę specjalną PM-30 na przewóz surowki żelaznej, żelaza surowego (żeliwa) w gęsiach lub ziarnowanego (granulowanego) wszelkiego rodzaju poz. taryf. 1201a, jako też ferromanganu (żelaza manganowego), ferrosilicium (żelaza krzemowego) i ferrofosforu z poz. taryf. 1201b, w razie nadania przesyłki przez huty żelazne. Dla tych przesyłek obniżona stawka przewozowa wynosi 142 grosze za 100 kg od stacji. Chebzie, Chorzów, Hajduki, Ka-

towice, Łaziska, Nowy Bytom Tow., Ostrowiec Śl., Siemianowice Śl., Sosnowiec, Wąchock i Wierzbnik. Przy nadaniu ze stacji Częstochowa, stawka przewozowa wynosi 138 gr. za 100 kg ze stacji Dąbrowa Górna 143 gr. za 100 kg, a ze stacji Śląska Zaołzańskiego: Bogumin, Frysztat Śl. i Trzyniec 163 gr. za 100 kg. Obniżka ta ma niewątpliwie duże znaczenie dla polskiego przemysłu ciężkiego, będąc jednym z czynników, ułatwiających eksport jego produkcji.

Główne zadania nowego Sejmu

to — rzecz oczywista — zgrzyty w atmosferze ustabilizowanej we wszystkich innych dziedzinach życia państwowego.

Nowy Sejm i Senat muszą pamiętać o tym błędzie swoich poprzedników.

Sejm jest przedstawicielem interesów i dążeń społeczeństwa, a Konstytucja zleca parlamentowi opracowanie i uchwalenie budżetu oraz wiele różnych szczegółowych spraw i funkcji. Nie jest jednak Sejm ani rządem ani Najwyższą Izbą Kontroli Państwa i nie może być terenem walki i przeciwstawień w stosunku do innych organów władzy państwowej. Jeżeli w tym zakresie wynikają różnice poglądów, to mają być one wyrównane i uzgodnione w duchu wzajemnego zaufania i poczucia odpowiedzialności za całość interesów państwowych.

Nie jest oczywiście łatwo od razu ustawić tak prace parlamentu, aby odpowiadały one intencjom nowego ustroju. Stąd też wynikły błędy ostatniego Sejmu. Ale jest obowiązkiem każdego następnego parlamentu udoskonalać pozycję Sejmu i Senatu w ogólnej hierarchii życia państwowego i czynić to z myślą o porządku, obowiązującym od r. 1935. Byłoby bowiem zupełnie absurdem gdyby wszystko w Polsce uległo zasadniczej przemianie, a tylko parlament nie uznawał potrzeby ewolucji. Wszakże Józef Pilsudski uważał błędy polskiego parlamentaryzmu za jedną z głównych

przyczyn wewnętrznego u nas chaosu. Trudno więc byłoby pogodzić uznawanie zasad i poglądów Józefa Pilsudskiego na kształtowanie się dróg naszego życia z równoczesnym tolerowaniem starych i złych obyczajów w Sejmie.

Można mieć jednak nadzieję, że w nowo wybranym Sejmie nie będziemy świadkami takich sytuacji, jakie oglądaliśmy przez trzy lata w ubiegłym parlamencie. Nowy Sejm zapowiada się znacznie lepiej, już chociażby z tego względu, że posiada zdecydowaną większość posłów zorganizowanych w imię walki o pełną realizację nowego ustroju Polski. Zwarta organizacja myśli i działania jest główną podstawą tej realizacji. Nie da się stworzyć silnego ustroju we wszystkich komórkach życia państwowego bez ujęcia ich w mocne szeregi organizacji.

Prawda ta musi obowiązywać również w Sejmie. Sejm rozproszkowany na dziesiątki interesów regionalnych, zawodowych, grupowych i partykularnych nie może się stać nigdy pozytywnym elementem silnego ustroju państwowego.

Sejm posiadający mocny trzon związany z jednolitą organizacją myśli i działania — daje gwarancję, że spełnia swoje zadania w sposób właściwy. Na tym też fakcie możemy budować nasz optymizm co do nowego Sejmu. Jego większość złożona z posłów należących do OZN pozwala sądzić, że kadencja nowego Sejmu będzie dużym krokiem naprzód w krystalizowaniu się oblicza nowoczesnego parlamentaryzmu polskiego.

Boks jako czynnik wychowawczy młodzieży

Wiek XX, to wiek nie tylko fantastycznego postępu materialnego, ale i fantastycznych rekordów kultury fizycznej, kultury zarazem silnego ducha.

Hasło: wyżej, szybciej, silniej, zawładnęło dziś światem.

Wychowanie fizyczne — przejawia się w najrozmaitszej formie, zawodów czy też rozgrywek sportowych. Młodzież garnie się samorzutnie na boiska i do hal sportowych. Starsze społeczeństwo przez udział swój, choćby w charakterze widzów na meczach i różnych imprezach, przyczynia się wydatnie do rozwoju sportu.

Każda z poszczególnych dziedzin sportu ma swoje specjalne właściwości i przez to inaczej przyczynia się do rozwoju naszego ciała i umysłu.

Jednym z najszlachetniejszych rozwijających ciało i umysł ludzki sportów, — jest sport pięściarski. Może niektórzy odwrócą głowę z obrzydzeniem na wzmiankę o tym sporcie. Bo jakże. Twarz ludzka, która jest zwierciadłem duszy, wyrazem wszelkich uczuć, w boksie staje się zwykłym obiektem — do zadawania ciosów. Przecież to chamstwo, tak bić się pięściami po twarzy!

Tak wołają przeciwnicy „brutalnego” sportu. A ciekawe, że ci najgłośniejsi krzyżący przeciwko „chamskiemu” sportowi — to zazwyczaj największe ułomki fizyczne społeczeństwa. To ludzie albo upośledzeni niedorozwojem fizycznym, albo tacy, których natura obdarzyła „zajęczym sercem.” Nie dziw więc, że ci ludzie nienawidzą boksu. Bo boks wymaga wielkiej sprawności fizycznej i wielkiego serca.

Boks jest jednym z najszlachetniejszych sportów. Jest sportem w stu procentach męskim. Nietylko dlatego, że ze względów natury fizjologicznej uprawiać go mogą tylko mężczyźni, ale głównie dlatego, że twarzą i bezpośrednia walka, odpowiada charakterowi męskiemu. Bezpodstawne jest też twierdzenie, że boks pobudza instynkty „krwiożercze” bokserów. Bokserzy w życiu codziennym, to ludzie spokojni, unikający wszelkich awantur.

Boks chroni młodych chłopców przed gnuśnością i zniechęcałością. Uczy przeciwstawiać się śmiało bezpośredniemu niebezpieczeństwu. Nie pozabawia przy tym werwy życiowej, ni wielkiej dozy humoru.

Boks wychowuje młodzież nietylko pod względem fizycznym, ale daje przy tym wielkie wartości moralne. Bo prócz takich walorów jak: siła, wytrzymałość, koordynacja i dynamika ruchów, elastyczność mięśni, zaostrenia reakcji nerwowej wyrabia w swoich adeptach — odwagę, przytomność umysłu, silną wolę, błyskawiczność decyzji, ambicję, umiejętność wykorzystywania sytuacji oraz dużo innych walorów, tak potrzebnych w życiu codziennym.

Tę wielką jeszcze przewagę nad innymi dziedzinami sportu — posiada boks, że nie ma tu mechanizacji ruchów, z góry określonych. Zawodnik musi wysilić swój spryt i inteligencję, aby móc stworzyć korzystną dla siebie sytuację oraz błyskawicznie i nagle ją wykorzystać. Bo tyle różnych sytuacji zachodzi w trakcie walki, a walczymy przecież z różnymi przeciwnikami, różnymi charakterami. Inteligencja więc w walce bokserkiej gra dominującą rolę.

Oczywiście boks daje te wszystkie walory tylko wtedy, gdy się go uprawia racjonalnie i pod okiem fachowego i doświadczanego trenera, czy instruktora.

Wartość wychowawczą sportu bokserkiego zrozumieli i ocenili należycie także narody jak: Amerykanie, Anglicy, czy Niemcy.

Młodzież męska tych krajów, zaprawia się od najmłodszych lat w twardej i trudnej sztuce pięściarskiej.

W U. S. A. młodzież przechodzi w szkole od najniższych klas począwszy, obowiązkowo naukę boksu, jako sztuki samoobrony. Tam też mamy najwspanialszy materiał ludzki.

Nikt się tam nie gorszy „brutalnością” boksu. Na mecze bokserkie spieszą dziesiątki tysięcy ludzi obojga płci.

U nas, niestety, brak jeszcze należytego zrozumienia, a co za tym idzie i poparcia

sportu pięściarskiego. Ci, tak często sfanatyzowani kibice klubowi, którzy swoim zachowaniem na widowni, więcej krzywdy niż pożytku pięściarstwu przynoszą, to nie publiczność sportowa.

A publiczność trzeba zdobyć. I to tę właśnie stroniącą dotychczas od imprez bokserkich. Trzeba jej dostarczyć pięknych i ciekawych walk. Boks przysparza przecież tyle emocji, nie tylko tym walczącym między liniami ringu, ale także samej publiczności.

Trzeba także zachęcić najszerze kręgi naszej młodzieży do czynnego uprawiania

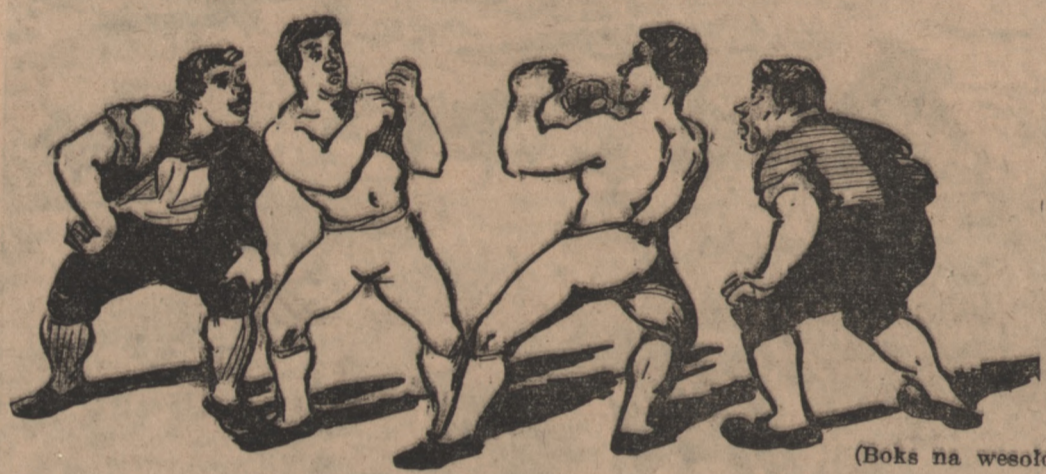
sportu pięściarskiego, przede wszystkim młodzież szkół średnich. I jeżeli nie można jej przyciągnąć do klubów, to trzeba dla niej organizować kursy bokserkie na terenie szkół. Mam nadzieję, że władze szkolne nie potępiają takiego projektu.

Nie chodzi tu o demonstrowanie walk przez młodzież szkolną na forum publicznym, lecz o samą zaprawę bokserką.

Bo pamiętajmy, że bohaterka i moralnie jak i fizycznie zdrowa młodzież — to najlepszy czynnik obronności Ojczyzny.

Brunon Karnath
trener bokserki Gedanii.

Wielkie zainteresowanie meczem bokserkim Polska-Lotwa w Toruniu



(Boks na wesoło).

Jak wiadomo w dniu 13 listopada odbędzie się w Toruniu międzypaństwowy mecz bokserki Polska-Lotwa.

Przypominamy, że bilety wstępu w przedsprzedaży nabywać można począwszy od czwartku, dnia 3 bm. w Toruniu w firmie Foto-Szady, Rynek Staromiejski, w Bydgoszczy w firmie „Leo” ulica Gdańska 21.

Przypominamy wszystkim sportowcom Bydgoszczy o uruchomieniu w tym dniu pociągu popularnego z Bydgoszczy do Torunia. Cena przejazdu w obie strony wyniesie 2,30 zł. Bilety na przejazd pociągiem popularnym nabywać można także w firmie „Leo” Gdańska 21, oraz w biurze podróży „Orbis” i w kolejowych kasach biletowych.

O zainteresowaniu zawodami Polska-

Lotwa w Toruniu świadczy fakt zamówienia przez Poznań 200 biletów siedzących. Napływają również zamówienia z całego Pomorza.

Radzimy zatem wszystkim miłośnikom boksu, by we własnym interesie zaopatrzyli się **jak najwcześniej** w bilety wstępu, gdyż jak już wspominaliśmy hala toruńska może pomieścić zaledwie 3.000 osób. Początek meczu o godz. 19-ej.

Dla orientacji podajemy ceny biletów: miejsca ringowe 5,- zł, I. — 3,- zł, II. — 2,- zł, stojące 1,- zł.

Zamówienia na bilety można kierować do Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserkiego, Toruń, ul. Wały Okręgowe Osrodek WF przy równoczesnej wpłacie należności.

Prasa niemiecka o meczu bokserkim Polska-Niemcy

Prasa niemiecka stale informuje o przygotowaniach do meczu bokserkiego z Polską. Wiadomości z obozu polskiego są podchwytywane z uwagą. Wstawienie Sobkowiaka do reprezentacji wywołało pewne zdenerwowanie w obozie niemieckim.

W ostatnim numerze „Box-Sportu” znajdujemy nast. uwagi:

Przygotowania do meczu Niemcy — Polska w dniu 13 listopada w Wrocławiu są w pełnym biegu. Niewątpliwie będzie to największe wydarzenie tegorocznego sezonu, gdyż po ostatniej porażce 10:6 w Poznaniu drużyna niemiecka musi wykazać swoją równowagę we własnym ringu. W praktyce wiadomo przecież, że równe drużyny mają pewną

minimalną przewagę we własnym ringu. Zwycięstwo 10:6 byłoby dowodem równowagi, ale jeśli chcemy wykazać, iż jesteśmy lepsi niż drużyna mistrza Europy, to wynik na naszą korzyść musi być wyższy. Boks polski poczynił niezwykle postępy, to też wielu stawia nasze zwycięstwo pod znakiem zapytania.

We Wrocławiu powstał komitet honorowy, który zajmie się przygotowaniem do meczu z Polską.

Mecz będzie sędziowany przez neutralnego sędziego, Szwajcara Königa z Zurychu oraz przez Egona Müllera z Berlina i Bielewicza z Poznania.

Cramm nie zagra już przed publicznością

Gdy kilka miesięcy temu ukazały się w prasie wiadomości o aresztowaniu barona Gottfrieda v. Cramma nikt wiesiłem tym po prostu nie chciał wierzyć. Gdy w jakimś czasie później, po rozprawie sądowej, skazany został na karę więzienia, opinia sportowa wyrok ten przyjęła wiele znaczącym milczeniem.

Dookoła sprawy v. Cramma powstało mnóstwo plotek, jeszcze więcej domysłów i przypuszczeń, lecz prawda, ta „rzeczywista rzeczywistość” leżała, jak zwykle, gdzieś pośrodku.

Dzisiaj gdy znakomity niemiecki tenisista opuścił nagle więzienie przed upływem terminu kary cała historia ponownie nabrała posmaku sensacji, a dawniejsze przypuszczenia i domysły — cech prawdopodobieństwa.

Sprawę barona Gottfrieda von Cramma od początku do końca otacza nieprzenikniony mrok tajemnicy. Nikt nie wierzy (mimo skazującego wyroku), by faktycznie powodem skazania i uwięzienia go było przestępstwo obyczajowe. Ci, którzy bliżej go znali stanowczo temu zaprzeczają.

Jaki był jednak prawdziwy powód? Skazany dnia 7 marca Cramm odzyskał wolność po upływie sześciu miesięcy, ulaskawiony przez kanclerza Hitlera.

Niemniej jednak sportowa kariera Gottfrieda v. Cramma została skończona. Przemawia za tym cały szereg okoliczności.

Von Cramm niewątpliwie był najsilniejszym punktem tenisowej reprezentacji Niemiec, był jej podporą, nadawał ton. Mimo wszystko entuzjastą białego sportu nie ujrzą go więcej na korcie, nie będą zachwycać się elegancją i wysoką klasą jego gry.

Gottfried v. Cramm, mimo uporczywych pogło-

sek, nie przedziś na zawodowstwo, nie zostanie członkiem trupy Tildena.



von Cramm

Baron Gottfried v. Cramm nie może zostać zawodowcem, ponieważ należy do jednego z najlepszych rodów arystokracji niemieckiej. Oto dlaczego

Hiszpański statek rządowy w niewoli w porcie niemieckim

EMDEN. (Hanower). Powstańczy krążownik pomocniczy „Ciudad” zatrzymał na morzu Północnym hiszpański statek rządowy „Rio Mira” i po wzięciu do niewoli jego załogi, odtransportował go do portu Emden. „Rio Mira” powracal z portu angielskiego i nie wiozł żadnego ładunku.

Odłożenie przekazania „Domku Magdeburgskiego”

WARSZAWA. Zapowiedziana na środę, dn. 9 listopada uroczystość przekazania „Domku Magdeburgskiego” Marszałka Józefa Piłsudskiego — z przyczyn niezależnych od Federacji PZOO nie odbędzie się.

Nowy termin uroczystości tej zostanie w swoim czasie podany do wiadomości.

Polska — Włochy w zapasnictwie 5:19

W ub. sobotę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz zapasniczy pomiędzy reprezentacjami Polski i Włoch. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem reprezentacji Włoch w stosunku 19:5.

Piłka nożna

Górny Śląsk pokonał powtórnie Śląsk Zaołański.

Wczoraj odbył się w Katowicach rewanżowy mecz piłkarski między reprezentacjami Śląska Górnego i Śląska Zaołańskiego. Mecz zakończył się ponownym zwycięstwem Górnego Śląska w stosunku 6:1 (4:0). Pięć bramek zdobył znany piłkarz Peterek.

POMORSKA KL. A.

Ciszewski — Polonia 3:2.

Wczoraj odbył się w Bydgoszczy mecz piłkarski o mistrz. pomorskiej kl. A pomiędzy powyższymi drużynami, który zakończył się zwycięstwem Ciszewskiego w stos. 3:2 (2:1). Bramki zdobyli dla Ciszewskiego: Pikięs, Preja i Radziej — dla Polonii Majchrzak i Walkowiak. Sędziował p. Kończka.

Zapowiedziany na wczoraj mecz Gryfu z Bałtykiem w Gdyni został w ost. chwili odwołany.

Gedania przegrała z „Hindenburg” (Olsztyn).

Wczoraj odbył się w Gdańsku mecz piłkarski o mistrzostwo Bałtyckie pomiędzy powyższymi drużynami, który zakończył się zwycięstwem „Hindenburg” w stosunku 3:1 (2:0). Należy zaznaczyć, że drużyna „Hindenburg” jest najsilniejszą drużyną ligi, która dotychczas nie przegrała jeszcze ani jednego spotkania.

BOKS.

Gdynia — Ryga w boksie.

Jak się dowiadujemy bokserzy lotewscy po meczu międzypaństwowym Polska-Lotwa w dniu 13 bm. w Toruniu, udadzą się do Gdyni, gdzie w dniu 15 bm. zmierzą się z bokserką reprezentacją Pomorza w ramach meczu Gdynia-Ryga.

Estonia — Finlandia 5:3 w boksie

TALLIN. W Helsinkach rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserki Estonia-Finlandia. Zwyciężyli Estończycy w stosunku 5:3.

poświęcił się on pracy na roli w rozległych posiadłościach swych przodków, oto dlaczego nikomu nie udzielił wywiadu i nigdy nie stanie przed obiektywem fotografa-reportera.

Wydaje się rzeczą pewną, że, w czasie sześciu miesięcy odośobnienia, v. Cramm postanowił nie ukazać się więcej na korcie publicznie, ani jako amator, ani tym więcej jako zawodowiec.

Wydaje się rzeczą niemożliwą by v. Cramm powrócił do szeregów czynnych tenisistów Rzeczy i dostąpił zaszczytu bronienia jej barw w spotkaniach międzynarodowych. Nie ulega wątpliwości, że wiele osób liczy jeszcze na to, jednak wódz sportu niemieckiego v. Tschammern und Osten nie poważmie takiej decyzji i w całej Rzeczy nie znajdzie się nikt, kto by się odważył podnieść kwestię rekwizycji v. Cramma.

Decyzja w tej sprawie i los v. Cramma znajdują się w rękach kanclerza Hitlera; wydaje się jednak rzeczą wielce problematyczną, by, z uwagi na opinię publiczną, decyzja przychylna dla barona mogła być powzięta.

DRAŻLIWA SITUACJA.

Szereg znanych w niemieckim świecie sportowym osobistości zainteresowanych w tej sprawie wypowiedział się z podziwu godną jednogłośnie:

— Widziałem v. Cramma w tych dnach — mówił jeden z jego serdecznych przyjaciół — rozmawiałem z nim o tenisie i o jego powrocie do sportu. Postanowił on, że nigdy już w życiu przed publicznością nie zagra, a jeżeli będzie grać to jedynie na własnym korcie w swojej posiadłości w Brüggem,

Harczerze toruńscy uprawiają jeździectwo

Na poligonie toruńskim odbyły się tradycyjne, doroczne biegi myśliwskie. W ramach tych biegów odbył się pierwszy tego rodzaju w Polsce bieg dla młodego pokolenia, w którym wzięło udział 6 najlepszych jeźdźców z zastępu „Św. Huberta” przy 6-ej pomorskiej drużynie harcerskiej w Toruniu.

Trasa wynosiła ponad 4 km, przy czym jeźdźcy musieli pokonać 6 przeszkód terenowych wysokości ok. 1 metra.

Młodzi kawalerzyści za udział w tym biegu, otrzymali pamiątkowe żetony z rąk p. mjr. Jurkiewicza.

Harczerze zastępu św. Huberta dziękują władzom wojskowym, a przede wszystkim p. płk. Krzyschowi i p. mjr. Jurkiewiczowi za organizację biegu, p. płk. Karasińskiemu za opiekę nad całością oraz p. kpt. Tabiszewskiemu za poprowadzenie na trasie.

Z Wielkiego Pomorza należy stworzyć wielki zwarty kompleks gospodarczy

Z posiedzenia Sekcji Przemysłowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni

W końcu ub. miesiąca odbyło się w Bydgoszczy pod przewodnictwem wiceprezesa Izby dr. inż. Konrada Kasperowicza posiedzenie Sekcji Przemysłowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Przedmiotem obrad były sprawy następujące: 1) ustalenie programu prac referatu polityki przemysłowej, 2) sprawa utworzenia Pomorskiej Rady Gospodarczej oraz 3) ustalenie stanowiska Sekcji w odniesieniu do aktualnych zagadnień przemysłu pomorskiego.

Po załatwieniu formalności wstępnych przewodniczący — wiceprezes Izby dr. inż. Kasperowicz podkreślił, że aktualna sytuacja przemysłu pomorskiego, przyłączenie do Pomorza okręgu nad noteckiego i wschodnio-kujawskiego, a w szczególności przeobrażenia strukturalne, wynikające z programu inwestycyjnego Rządu, nakładają na pomorski samorząd gospodarczy nowe i niezmiernie wagi obowiązki. W związku z tym zachodzi potrzeba ustalenia szczegółowego programu prac przede wszystkim na odcinku przemysłowym. Wytyczne programowe akcji w tym kierunku powinny zmierzać do: 1) utrzymania dotychczasowego stanu posiadania w dziedzinie przemysłowej, 2) zapewnienia istniejącemu przemysłowi warunków pełnego wykorzystania jego zdolności produkcyjnej, 3) stworzenia warunków dla powstawania nowych gałęzi przemysłu, opartych na surowcach pomorskich oraz 4) wytworzenia z Wielkiego Pomorza zwartego kompleksu gospodarczego.

W wyniku szczegółowej dyskusji Sekcja zaakceptowała program działalności Izby na odcinku przemysłowym, przy czym powzięła uchwałę, ażeby Izba przystąpiła do rozwijania w pierwszym rzędzie między innymi problemów następujących: 1) zagadnienie kredytowe, 2) decentralizacja dostaw i robót, 3) ustalenie pomorskiego programu inwestycyjnego oraz 4) uruchomienie zakładów niezbędnych, posiadających odpowiednio w tym kierunku kwalifikacje.

Z kolei dyrektor Izby Kawczyński poinformował Sekcję o celach i organizacji Pomorskiej Rady Gospodarczej, której powołanie do życia zapowiedział p. Wojewoda Pomorski na zebraniu plenarnym w dniu 9 czerwca 1938 r. W szczególności dyrektor Izby podniósł, że naczelnym zadaniem Pomorskiej Rady Gospodarczej będzie opracowanie, a następnie realizowanie pomorskiego programu gospodarczego. Dlatego już obecnie aktualną rzeczą staje się, ażeby pomorskie sfery gospodarcze przystąpiły do ustalenia tych zagadnień, które powinny być przedmiotem działalności Pomorskiej Rady Gospodarczej.

Chełmża

— Rozstrój nerwowy doprowadził do samobójstwa. W czwartek po południu popełnił samobójstwo wieszając się, 92-letni Augustyn Schulz. W dochodzeniach ustalono, że przyczyną tego desperackiego kroku był rozstrój nerwowy.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 5 listopada

Zboża: pszenica 18,50—19; żyto 14,75—15,00; jęczmień browarowy 16—16,50; jęczmień 673-678 g.l. 15,25—15,50; 644-650 g.l. 14,75—15; owies 15,50—15,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 24,00—25,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—21,00; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 28,00—23,50; otręby pszen. z przem. stand. 10,00—10,50; średnie 10,25—10,75; grube 10,75—11,25; otręby żytnie z przemiatu standardowego 0,50—10,00; otręby jęczmieńne 10,25—10,75. Rasza jęczmieńna kraj. wł. w. 25,25—26,25; pecczak wł. w. 25,25—26,25; pertowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 25—29; zielony (Folger) 22—25; wyka jara 18—19; peluska 18—20; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; sienne lina 48,00—50,00; mak niebieski 62,00—65,00; gorczyca 36,00—39,00.

Pastewne i inne: Makuchy lina 20,75—21,25; rzepakowa 13,25—14; strut sojowy 23,25—23,50; ziemiaki jadalne 3,75—4,25; ziemiaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17 $\frac{1}{2}$ —0,18; siana żytnia luzem 3—3,50; siana żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Ogólny obrót 2.930 ton.

Ze spraw bieżących omówiono kwestie, związane z wyborem trzeciego wiceprezesa Izby z ramienia Sekcji Przemysłowej.

Poza tym Sekcja ustaliła zasady opiniowania wniosków o przyznanie prawa zatrudnienia obcokrajowców w przemyśle oraz tryb postępowania przy wydawaniu opinii o poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Sekcja szczegółowo rozpatrzyła spra-

wę importu części rowerowych, wyrabianych w kraju w dostatecznej ilości, a pod względem jakości nie ustępujących wyrobom pochodzenia zagranicznego.

Sekcja przedyskutowała sprawę emigracji fachowców z Polski, przy czym zajęła stanowisko, że fachowcy Polacy powinni pozostać w kraju, a ponadto należy propagować ideę powrotu do Polski fachowców, którzy z Polski wyemigrowali.

W dniu 5 listopada 1938 r. zginął śmiercią tragiczną

Bolesław Szarafiński

Hosman rez. Mar. Wej., wiceprezes zarządu Zw. Mar. Rez., sekretarz Pom. Zw. Właścicieli Statków Żeglugi Śródlądowej, odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem za wojnę „Polska Swemu Odrodzeniu”, Medalem Dziesięciolecia Niepodległości i innymi.

Cześć Jego pamięci!

W Toruniu, 7 listopada 1938 r.

Pogrzeb odbędzie się z kościoła św. Jakuba, na cmentarz parafialny, we wtorek 8 listopada 1938 r. o godz. 15.30.

Marynarze rezerwy

12567

Konkurs na afisz propagandowy jeziora Charzykowskiego

Z jeziorem Charzykowskim, malowniczo położonym wśród lasów, łączą się wysiłki entuzjastów sportu żeglarskiego, a często-kroć nawet pionierów w dziedzinie propagowania zimowego jachtingu w Polsce. Warto zaznaczyć, że Charzykowskie stanowią jedyny teren w Polsce, na którym w zimie stają bezszelustnie po lodowej tafli jeziora bojery z fantastyczną szybkością.

W zrozumieniu wyjątkowej sytuacji dla tej gałęzi sportu, Klub Żeglarski w Chojnicach ogłasza konkurs na afisz wielobarwny, którego założeniem byłaby propaganda jachtingu lodowego na jeziorze Charzykowskim. Temat afiszu musi odpowiadać powyższemu założeniu. Ostateczny termin składania prac oznacza się na dzień 15 grudnia 1938 r. Pracę należy zaopatrzyć godłem, umieszczo-

nymi również na kopercie, wewnątrz której znajdować się powinna kartka zawierająca imię, nazwisko i adres autora pracy.

Zarząd Klubu Żeglarskiego ofiaruje jako pierwszą i jedyną nagrodę — sto złotych za najlepszą pracę, która przechodzi na własność Klubu z prawem odpowiedniego jej użytkowania. Wymiary prac muszą odpowiadać wymaganiom określonym przez Ministerstwo Komunikacji dla afiszów: 3/100 x 60 cm. Zarząd Klubu zostawia autorom afisza swobodę w umieszczaniu napisów, zastrzegając sobie jednak prawo zmiany części słownej afisza.

Pracę należy zgłaszać pod adresem: Klub Żeglarski na ręce profesora Wacława Błaszczyka, Chojnice, Państwowe Liceum i Gimnazjum.

Chełmno

— Nowy zarząd Opieki Rodzicielskiej przy szkole nr. 2. Onegdaj odbyło się walne zebranie Opieki Rodzicielskiej przy szkole nr. 2. Zebraniu przewodniczyła p. Ostrowska. Sprawozdanie zarządu wykazało, że praca Koła w roku ubiegłym była bardzo pożyteczna i dała pozytywne wyniki. Dochód w roku sprawozdawczym wynosił 1610,25 zł a rozchód 1477,15 zł, tak że pozostało saldo 133 zł. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Do nowego zarządu weszli pp. Jeszkowa Bronisława jako przewodnicząca, Kasprzykowa Leokadia, Bojanowska Helena i Cychowski Maksymilian.

— Miejski Komitet Pomocy Zimowej przy stole obrad. W dniu 2 listopada odbyło się w Ratuszu chełmińskim zebranie Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym. Chodziło o ukonstytuowanie się Komitetu na okres zimy 1938/39 i naradzenie się nad sposobem przyjęcia z pomocą rodzinom bezrobotnych.

Zebraniu przewodniczył burmistrz p. Leon Klein, który równocześnie przedstawił ważność akcji Pomocy Zimowej oraz złożył sprawozdanie za rok ubiegły. Dochód w roku ubiegłym wynosił w gotówce 13.918,70 zł a w naturaliach 2.620,17 zł, czyli razem 16.538,87 zł. Całe te zasoby przeznaczone i użyto na zaopatrzenie naszych bezrobotnych w okresie ubiegłej zimy. Na okres zimowy 1938/39 przewiduje się znaczny wzrost bezrobocia na terenie Chełmna. To też według relacji p. burmistrza potrzebne będą na ten cel znacznie większe fundusze, które wynosić mają 13.000 zł w gotówce i 30.000 zł w naturaliach. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos pp. naczelnik Urzędu Skarbowego Szyjkowski, dr. Drażkowski, dr. Michalski i inni wybrano ponownie dotychczasowy skład Komitetu z burmistrzem p. Kleinem na czele. Jako nowy członek wyszedł do Komitetu inspektor szkolny p. Wyrwiński.

Inowrocław

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”: Inowrocław, ul. Prez. Narutowicza 62, godz. urzędowania w dni powszednie od godziny 9—13 i od 16—19. W niedziele i święta od godziny 12—14. Telefon 198.

— Sekretariat obwodowy OZN: ul. Prez. Narutowicza 62, telefon 189. Godziny urzędowania codziennie od 9—13 i od 17—18.

— Nocny dyżur apteczny pełni w tym tygodniu Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski — pełni z poniedziałku na wtorek dr. Wojciechowski ulica Solankowa nr. 60.

REPERTUAR KIN

SLONCE: „La Habanera”.
STYLOWE: „Czarny korsarz”.
AS: „Ludzie zza mgły”.
SWIT: „Ślepy zaułek”. Nadprogram — „Przyjeżdż Marszałka Śniętego Rycza na Zaolzie”.

— Złote gody małżeńskie obchodzili w tych dniach w Inowrocławiu pp. Józefowstwo Spychalscy.

— Pożar w hali Bractwa Strzeleckiego. Nocą wybuchł groźny pożar w hali Bractwa Strzeleckiego w Inowrocławiu, który strawił część zabudowań, wyrządzając straty na kwotę około 3000 zł. Jest podejrzanie, że ogień został podłożony przez włóczęgów, którzy tutaj urządzili sobie nocne legowisko.

— W Inowrocławiu bawi znakomity komediopisarz polski, Zygmunt Kawecki. Pięszę on na zamówienie „Teatru Polskiego”

w Warszawie nową sztukę pt. „Święty Biurokracy”. W najbliższym czasie przybędzie do Inowrocławia żona p. Kaweckiego, znana śpiewaczka p. Korff-Kawecka, która wystąpi prawdopodobnie z recitalem śpiewaczym.

— Zmiany w administracji kościelnej. Z dniem 1 bm. ks. wik. Skrzypczak z Płonkowa otrzymał administrację parafii w Glinie Wielkiej, gdzie wybudowano nową plebanię.

— Ofiary. Na budowę plebanii w Glinie Wielkiej złożył p. inż. Suchocki 20 zł.

— Pociąg popularny z Inowrocławia do Poznania wyruszy w piątek, 11 listopada bm., z okazji święta niepodległości. Ojczad z Inowrocławia o godz. 7,47, przyjazd do Poznania o godz. 10,12. Ojczad z Poznania w nocy o godz. 23,45, przyjazd do Inowrocławia o godz. 2,06. Cena biletu w obie strony 4,40 zł. Bliższe szczegóły w „Orbisie”.

— Jak minął dzień wyborów do Sejmu na terenie Inowrocławia i okolicy. Przy nadzwyczaj pięknej pogodzie, dzień wyborów do Sejmu minął w Inowrocławiu w atmosferze poważnego skupienia i powagi. Udział wyborców przy urnach wyborczych w poszczególnych obwodach wzrósł przede wszystkim w godzinach wieczornych i popołudniowych. Na mieście panowało nietowarzone od dawna ożywienie. W powiecie udział głosujących był wielki, a propaganda na rzecz poszczególnych kandydatów prowadzona była do ostatniej chwili.

Śp. Bolesław Szarafiński

W dniu 5 listopada 1938 r. zginął w Toruniu tragiczną śmiercią w nurtach Wisły — Bolesław Szarafiński. Śp. Zmarły przed wojną pływał na okrętach marynarki wojennej niemieckiej. Od 1918 r. walczył w szeregach wojska polskiego jako ochotnik. W 1920 r. w Pierwszym Baonie Pułku Morskiego, brał udział w walkach z nawałą bolszewicka pod Ostrołęką, gdzie za odwagę i poświęcenie, został odznaczony Krzyżem Walecznym. W roku 1921 wyjeżdża do Anglii po odbiór b. niemieckich torpedowców przyznanych Polsce traktatem wersalskim. Po powrocie z Anglii wychodzi do rezerwy; pracuje w Żegludzie i wolne chwile oddaje pracom społecznym na terenie nie tylko miasta Torunia, ale całego Pomorza. Był założycielem Zw. Mar. Rez., T. K. S., pełnił szereg funkcji w zarządach różnych innych organizacji społecznych, zyskując sobie powszechną sympatię i głęboki szacunek kolegów. W pamiętnych dniach października br. bierze czynny udział w organizowaniu Pom. Baonu Mar. Rez. „za Olzą”. Dla społeczeństwa strata ogólnie znanego wybitnego społecznika i obywatela, jakim był śp. Bolesław Szarafiński — jest niepowetowana.

Niech ziemia, o którą tak walczył i ukochał — będzie Mu lekka.

Nowe n/Wisłą

W Komórsku założono koło Związku Weteranów

We wsi Wielki Komórsk pod Nowem zostało założone koło Związku Weteranów Powstań Narodowych. Na zebranie organizacyjne przybyło przeszło 100 osób, uczestników walk o niepodległość z Komórską i okolicy. Referat organizacyjny wygłosił prezes koła ze Świecia p. Stanisław Borysiak. Wynikiem rzeczowej dyskusji była uchwała powołania w Komórsku do życia koła Związku Weteranów Powstań Narodowych. W tym celu został wybrany komitet organizacyjny w składzie pp.: Leona Wasielewskiego, Jana Orzechowskiego, Leona Piechowskiego, Juliana Wedla, Jana Kurka, wszyscy z Komórski, Jana Burnickiego ze Zdrojów, Ksawerego Kilkowskiego ze Zdrojewa i Bronisława Sokółowskiego z Warlubia. (6)

Lipno

Gmach Urzędu Skarbowego w Lipnie — w nowej szacie

Usilnym staraniem naczelnika Urzędu Skarbowego p. Kryglera, i niewysokim stosunkowo kosztem, gmach Urzędu został ostatnio gruntownie odnowiony, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. Bardzo szczęśliwie została w ten sposób rozwiązana kwestia odpowiednich warunków pracy dla pracowników Urzędu, poza tym kwestia wygody interesantów. Obecnie dzięki energicznemu wysiłkowi p. naczelnika — gmach miejscowego Urzędu Skarbowego jest bodaj najefektywniej się przedstawiającym gmachem urzędowym w Lipnie, i niewątpliwie uchodzi za reprezentacyjny Urząd Skarbowy na Wielkim Pomorzu.

Świecie

Poświęcenie pierwszej nowej szkoły powszechnej w pow. świeckim

W Jeżewie koło Laskowic została wybudowana okazała publiczna szkoła powszechna, której nadano imię Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jest to pierwsza nowa polska szkoła w powiecie świeckim, wybudowana wedle ostatnich wymogów nowoczesnego szkolnictwa. Uroczystości poświęcenia szkoły odbędą się w XX rocznicę istnienia wolnej i niepodległej Polski.

Otwarcie nowej szkoły będzie dniem niezwykłej wagi przede wszystkim dla mieszkańców gminy Jeżewo. (6)

Dalszy postęp elektryfikacji w powiecie świeckim

Wśród kilku miejscowości, które w tym roku wyposażone zostały w elektryczne oświetlenie, znajduje się i Pruszcz, gdzie zaprowadzono obecnie również światło elektryczne w kościele. Od Pruszcza zamierza się przeciągnąć linię wysokiego napięcia do Łowinia, w którym mają być zelektryfikowane wszystkie budynki. (6)

Oficerowie Rezerwy w rocznicę odzyskania niepodległości

Świeckie koło Związku Oficerów Rezerwy urządzi, z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości, w dniu 12 bm. raut-wieczorek towarzyski w kasynie oficerskiej. (6)

W Świeciu odbędzie się przjazd zjazd krajoznawczy

W lokalu kawiarni „Bristol” odbyło się zebranie zarządu i wszystkich sekcji oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Poszczególne sprawy bieżące referował prezes p. prof. Zieliński. Na uwagę publiczną zasługuje fakt, że najbliższy zjazd delegatów Polskiego Tow. Krajoznawczego z Wielkiego Pomorza odbędzie się na wiosnę w Świeciu. Świecki oddział P. T. K. jako gospodarz zjazdu, przystąpił już obecnie do ustalenia programu i innych szczegółów zjazdu. W programie tym przewidziane jest zwiedzenie zabytków historycznych Świecia, wyjazd do Sarowic, Gródka i Zuru, oraz do Wierzełasu, celem zwiedzenia największego w Europie rezerwanu glin. (6)

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przwimuje od godz. 15-17 (za wyjątkiem sobót).

Dziś — Poniedziałek 7 listopada Engelberta
Jutro — Wtorek 8 listopada Gofryda

NOCNE DYŻURY APTEK.

- Apteka przy Bielawach, Gdańska 91, tel. 1467.
Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 3204.
Apteka Staromiejska, ulica Długa 39, tel. 3300.

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.
Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, tel.
Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

- APOLLO: „Rakieta na Marsa”.
BALTYK: „Tajemnicze promienie”.
KAPITOL: „Port Artura”.
KRISTAL: „Siostra Maria”.
LIDO: „Pieśniarz jej wysokości”.
MARYSIENKA: „Chicago”.

Z Teatru Miejskiego

Dziś, 7 bm. i jutro 8 bm., o godz. 20, odbędzie się przedstawienie dramatu Tadeusza Rittnera p. t.: „W małym domku”.
Na ogólne żądanie publiczności, dyrekcja teatru daje w środę, dn. 9 bm., o godz. 20 poraz ostatni przedstawienie operetki „Baron cygański” po cenach o 30% niższych.

Notatki kronikarza

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy zaprasza władze, wojsko, organizacje oraz całe społeczeństwo miejscowe do wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie żałobnym za poległych na polu chwały o wolność Ojczyzny, w dniu 10 bm., o godz. 10, w kościele garnizonowym. Organizacje proszone są o przysłanie pocztów sztandarowych.

Pieczemy ciasto drożdżowe i prasujemy we wtorek, 8 bm., o godz. 10 rano w sklepie Gazowni Miejskiej, przy ul. Gdańskiej 37.

Operacja na śpichlerzach bydgoskich. Wobec zamierzonego usprawnienia ruchu pomiędzy Starym Miastem i placem Teatralnym, zdecydowane zostało „zoperowanie” starych śpichlerzy bydgoskich. Śpichlerze te, budowane jeszcze w czasie, gdy kierunek ul. Grodzkiej był nieco inny, obecnie zatarasowują ulicę i stanowią poważną przeszkodę w ruchu kołowym. Z tego powodu nastąpi skrócenie śpichlerzy o blisko 2 metry. Pozwoli to na cofnięcie chodnika i postawienie jezdni w tej części ulicy wyłącznie dla ruchu kołowego. Przeprowadzane odnawianie śpichlerzy zostało narazie, do czasu wykonania tej „operacji” wstrzymane.

Pożar na ul. Koronowskiej. Straż ogniowa wezwana została onegdaj po południu na ul. Koronowską 15, gdzie wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar w zabudowaniach p. Kucharskiego. Po półgodzinnej pracy straż ogień ugasiła.

Proces sądowy o powódź. Dość niezwykły proces toczył się onegdaj przed bydgoskim Sądem Grodzkim. Na ławie oskarżonych zasiadł właściciel młyna w Wierchucinku Willi Prieffer, oskarżony o spowodowanie... powodzi przez niedbalstwo. Prieffer w niedostateczny sposób zabezpieczył zapórę młyńską, która nie wytrzymała naporu wody i pękła. Spowodowało to zalanie okolicznych pól i łąk i pociągnęło za sobą poważne straty. Prieffer zasiadł na ławie oskarżonych i skazany został na 100 zł grzywny. Jest to dopiero początek jego kłopotów, gdyż obecnie o odszkodowanie wystąpiło przeciwko niemu kilkunastu mieszkańców wsi.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy kościele Najśw. Serca Jezusowego urzęduje we wtorek, 8 bm., o godz. 20 zebranie plenarne, w salce parafialnej (pl. Piastowski 5). Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne.

Konferencja prezesów zwołuje zebranie plenarne na poniedziałek, 7 bm., o godz. 19 w Domu Rzemieślniczym (Jagiellońska 10). Na zebraniu omówiona zostanie sprawa święta niepodległości. Zarząd Konferencji wysłał okólnik z zaproszeniem, gdyby jednak okólnik nie dotarł do każdej organizacji, przesi ich proszeni są mimo to o przybycie.

Wielka wenta urzęduje w dniu 7 bm. Komitet Niesienia Pomocy Biednym przy parafii św. Trójcy. Wenta ta odbędzie się w Resursie Kupieckiej. Przygotowane są bardzo liczne i cenne fanty, oraz niespodzianki. W obliczu zimy i Gwiżdżki, społeczeństwo bydgoskie, takżemnie ofiarne,

Bydgoszcz w dniu wyborów do Sejmu

Jest godzina 9-ta rano. Wyruszamy na pierwszy objazd lokali wyborczych, by przyjrzeć się, jak zacznie głosować Bydgoszcz. Samochód nasz zatrzymuje się przy jednym z lokalów na przedmieściu, zamieszkałym głównie przez ludność robotniczą.

Komisja wyborcza już urzęduje. Po zatwierdzeniu formalności, jako pierwszy oddaje głos przewodniczący komisji, a po nim dyżurni członkowie. Zjawiają się wyborcy. Mile jesteśmy zaskoczeni faktem, że wśród pierwszych jest czynny działacz z Stronnictwa Narodowego, radny miejski z listy tego stronnictwa.

Rząd ludzi nie zmniejsza się. Dostępują coraz to nowi. Spoglądamy na niektóre, znane twarze. Przypominamy je sobie z różnych wieców i zebrań politycznych. Wielu było zawsze w zacieklej opozycji. A jednak są tu dziś, głosują. Poczucie obywatelskiego obowiązku stało się silniejsze, niż bezmyślne nieraz, partyjne podszepty, czy nakazy.

Jedziemy do dalszych lokalów. Na przedmieściach nasilenie głosujących jest większe każdorazowo po zakończeniu się nabożeństwa. Naogół jednak frekwencja jest słabsza, niż w śródmieściu. W centrum, do

lokalu przy ul. Staszica, gdzie przed południem już odgłosowało prawie 35% uprawnionych, przybywamy w chwili, gdy swój głos składa do urny starosta Suski, wraz z małżonką. Prezydent Barciszewski głosował w szkole im. Piramowicza. Jako jeden z pierwszych oddał głos gen. Grzmot-Skotnicki.

We wszystkich lokalach wyborczych na terenie miasta głosowanie odbywa się w spokoju, poważnie. Nigdzie nie było najmniejszych nawet prób zakłócenia tego spokoju.

W południe mamy pierwsze meldunki orientacyjne z miasta. W centrum wygłosowało około 40% uprawnionych, na przedmieściach około 25%. Głosowanie na przedmieściach przewleka się z tej chociażby przyczyny, że miasto jest bardzo rozległe i niektórzy wyborcy mają po kilka nawet kilometrów do swego lokalu wyborczego. Tu z uznaniem podnieść należy, że dla umożliwienia dotarcia do lokalów wyborczych mieszkańcom przedmieść — dyrekcja tramwajów miejskich uruchomiła specjalne autobusy, pobierając tylko 10 gr za kilkokilometrowy kurs. W autobusach tych tłoczno. Ludzie jadą gromadnie do głosowania.

Równocześnie z meldunkami z miasta otrzymujemy meldunki z powiatu bydgo-

skiego. Przegłosowało tam w południe około 42%, przy czym w niektórych miejscowościach stosunek ten jest bardzo wysoki.

Z powiatu chodzieskiego zgłaszają w południe 35% frekwencji. Nieco gorzej jest w powiecie wyrzyskim. Pierwszy meldunek, z godz. 11,30 mówi tylko o 20%. Niewątpliwie zmieni się to po zakończeniu sum w kościołach i zebrań, odbywających się w parafiach wiejskich po sumie.

Pogoda nie stanęła na przeszkodzie frekwencji wyborczej. Przeciwnie, był cudny, słoneczny dzień — prawdziwa polska jesień.

W południe pomiędzy godziną 12-14 w Bydgoszczy nasilenie wyborców w lokalach wyborczych jest największe.

Nieustannie przepływa przed komisją długi ciąg ludzki. Na przedmieściach nieco kłopotu było z wypełnianiem kartek wyborczych. Ludzi w wielu wypadkach trzeba instruować. Zabawny fakt miał miejsce w obwodzie 14, gdzie w godzinę po oddaniu głosu zjawiała się jakaś kobiecina i kategorycznie domagała się unieważnienia jej poprzedniego głosu, gdyż obecnie zamierza głosować inaczej. Nie pozwoliła w żaden sposób przekonać się, że tego rodzaju manipulacja jest niedopuszczalna.

W Obozie Zjednoczenia Narodowego, gdzie zorganizowano pogotowie samochodowe dla chorych, starców i ulomnych, którzy nie mogli o własnych siłach udać się do lokalu wyborczego, zgłoszenia na samochody były bardzo liczne od samego rana. Do godz. 10 zgłoszeń tych było ponad 200, przy czym dalsze napływały nieustannie.

O godzinie 15 mamy nowy meldunek z powiatu bydgoskiego. W Chrośnie wygłosowało do tej godziny 92% uprawnionych, w Dąbrowie Wielkiej 93%, w Nowej Wsi Wielkiej 90%, w Kabacie 80%. To są cyfry napawające radością i świadczące o wysokim wyrobieniu obywatelskim ludności bydgoskiego powiatu.

O godz. 15,30 powiat wyrzyski zgłasza, że frekwencja wyborców wzrasta i dochodzi już w niektórych miejscowościach do 50%. W powiecie tym, w czasie poprzednich wyborów do Sejmu doszło do bardzo burzliwych zajść. Obecnie wybory odbywają się w największym spokoju.

Agitacja wyborcza, tak w Bydgoszczy, jak i na terenie okręgu bydgoskiego była w dniu wyborów silna, prowadzona jednak z godnością i umiarem. W Bydgoszczy krążyły po mieście nieustannie samochody z wielkimi afiszami OZN i hasłami wyborczymi. Rozdawano ulotki oraz bezpłatne numery nadzwyczajne „Gazety Pomorskiej”.

O godz. 15,45 obliczano frekwencję ogólną w mieście na 40%.

Bardzo ładnie głosowało Szwederowo, były jednak przedmieścia takie jak Fordonek i Miedzyń, gdzie frekwencja była znacznie słabsza.

Po południu napływ wyborców uległ zahamowaniu, by zwiększyć się dopiero przed wieczorem.

Dla dołożenia chorych i starców do lokalów wyborczych zorganizowano również pogotowie samochodowe w Solcu Kujawskim, Wyrzysku, Koronowie, Fordonie i Chodzieży.

Przed wieczorem nadszedł meldunek, że w powiecie chodzieskim frekwencja przekroczyła 50%.

Dane liczbowe frekwencji wyborców z miasta i powiatu Bydgoszcz

Table with 2 columns: Location and Percentage. Includes Bydgoszcz-miasto (76%), Brzoza (82%), Zielonka (80%), Brody (76%), Zochowo (60%), Gogolin (70%), Koronowo (72%), Fordon (82%), Teresin (70%), Sicienko (80%), Samostrzelno (60%), Strzelewo (76%), Dąbrówka Nowa (78%), Drzewiano (64%).

Wybory komunalne w Bydgoszczy

- gowych komisji wyborczych: Okr. 1 — adw. Antoni Szeszycki, okr. 2 — adw. Zbigniew Jankowski, okr. 3 — adw. Michał Śmigiełski, okr. 4 — adw. Stanisław Gramatowski, okr. 5 — dr. Wacław Sobociński, okr. 6 — prof. Alfred Czarnota, okr. 7 — dyr. Bolesław Gulcz, okr. 8 — dyr. Florian Jankowski, okr. 9 — dyr. Stefan Bauriski, okr. 10 — adw. Sylwester Felcyn, okr. 11 — adw. Adam Michnik, okr. 12 — adw. Witold Budzyński, okr. 13 — adw. Ludwik Wirski.

Wybory komunalne w Bydgoszczy

Komisja wyborcza do Rady Miejskiej w Bydgoszczy została ustalona w następującym składzie: przewodniczący Stefan Wielicki, wiceprezes S. O., zastępca: Roman Ossowski, sędzia S. O., członkowie: not. Wł. Typrowicz, kupiec St. Cylkowski, dr. Kazimierz Szymanowski, przemysłowiec J. Hechliński, przemysłowiec inż. Stefan Ciszewski, zastępcy członków: em. radca H. Hańczewski, dr. J. Gliński i rest. Cz. Śmigiełski. Przewodniczący poszczególnych okrę-

Bydgoszcz w święto niepodległości

Szczegółowy program obchodu

Program święta niepodległości, ustalony przez konferencję prezesów i zatwierdzony przez władze, przedstawia się w Bydgoszczy następująco:

- Czwartek 10 listopada.
Godz. 10 — Nabożeństwo za poległych i zmarłych uczestników walk o niepodległość Polski w kościele garnizonowym.
Godz. 16,30 — Uroczysta dekoracja odznaczonych krzyżami zasługi w auli gimnazjum im. Kopernika. Dekoracji dokonają p. starosta J. Suski.
Godz. 18 — Wymarsz orkiestr wojskowych z koszar oraz cywilnych z lokalów zbiorek i przemarsz przez miasto różnymi drogami z muzyką.
Godz. 18,30 — Zbiórka zastępów sztandarowych wszystkich organizacji polskich przy grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego.
Godz. 19 — Capstrzyk przy grobie Niezn. Powst. Wlkp. z udziałem kompanii sztandarowych wojskowych. Przemówienie p. starosty J. Suskiego. Złożenie wieńców. Zaciągnięcie warty honorowej przy grobie przez Związek Powstańców Wlkp. Wartę kolejno pełnić będą: Hallerczycy, Podoficerowie Rezerwy, Powstańcy i Wojaacy i Rezerwiści. Na zakończenie śpiew: „Nie rzucim ziemi”.
Godz. 19,30 — Pochód i defilada przed pomnikiem Marszałka J. Piłsudskiego przy Szkole Podchorążych.
Godz. 20,15 — Akademia w Sokolni orga-

nizowana przez Rodzinę Związku Powstańców Wielkopolskich.

- Piątek 11 listopada.
Godz. 9 — Zbiórka wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy ze sztandarami związkowymi, transparentami itp. na Nowym Rynku.
Godz. 9,20 — Raport. Oficjalne otwarcie uroczystości 20-lecia niepodległości Polski w Bydgoszczy przemówieniem p. prezydenta L. Barciszewskiego.
Godz. 9,30 — Odmarsz do kościoła ks. ks. misjonarzy na uroczyste nabożeństwo.
Godz. 10 — Uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. W czasie nabożeństwa śpiewa chór „Harmonia”.
Godz. 10 — Nabożeństwo polowe dla wojska na placu koszarowym, gdzie nastąpi poświęcenie broni zakupionej przez Komitet F. O. N. Po nabożeństwie ustalenie pochodu do defilady.
Godz. 11,30 — Rozpoczęcie defilady na placu Wolności. Defiladę odbierze w otoczeniu komendanta garnizonu, starosty i prezydenta miasta, d-ca korpusu p. gen. Karaszewicz-Tokarzewski. Organizacje po defiladzie tworzą szpaler wzdłuż ulicy Gdańskiej w górę od skrzyżowania ulic: Śniadeckich i Krasińskiego. W czasie defilady na placu Wolności odbędzie się uroczysty akt wręczenia wojsku na ręce d-icy korpusu, broni zakupionej dla oddziałów garnizonu miejscowego przez Komitet F. O. N., firmę Butowski i Zakłady Graficzne „Biblioteka Polska” oraz samolotu „Bydgoszcz” przez Zarząd miejscowego LOPP.
Godz. 18 — Akademia okolicznościowa w kilku salach. Wstęp bezpłatny. Bliższe szczegóły podane będą w prasie.
Godz. 20 — uroczysta akademie w Teatrze Miejskim z udziałem wszystkich władz miejscowych oraz przedstawicieli wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy i udziałem zastępów sztandarowych organizacji polskich ze sztandarami związkowymi.

wino przybyć na wenta i przyczynić się do zebrania odpowiednich funduszy na pomoc najbardziej potrzebującym.

Magdalena Samozwaniec wygłosi w najbliższą środę, 9 bm. odczyt „O teatrze” na zaproszenie Rady Kulturalno-Artystycznej. Odczyt ten odbędzie się w sali Kopernika, o godz. 20. Głośna literatka znana jest z niezrównanego dowcipu, którym przepleciona będzie cała prelekcja, odśladająca w sposób wielce wnikliwy kulisy teatralne. Temat jest bardzo efektowny i zainteresuje napewno najszerze warstwy Bydgoszczan.

Okradł oficera policji

Podczas przeprowadzki, jednemu z bydgoskich oficerów policji skradziony został pistolet. Przeprowadzone osobście przez poszkodowanego dochodzenia wykazały, że sprawcą kradzieży jest 19-l. formiarz — Kazimierz Potarski, który pomagał przy przenoszeniu rzeczy. Potarski przed sądem tłumaczył się, że pistolet skradł, by zażartować z poszkodowanego. Sąd tłumaczeniu temu nie uwierył i skazał Potarskiego na 2 miesiące aresztu.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Drzwi się nie zamykają

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy list, w którym m. in. czytamy: „Ukazały się teraz w ruchu tramwajowym w Bydgoszczy „nowe” wozy. Zakupiono je gdzieś ze szmelcu, polakierowano i dano bydgoskim pasażerom. W dzisiejszych ciężkich czasach każdy sztuka i łąta, jak może. Dobrze więc, że i u nas tanim kosztem powiększono tabor. Ale przebudowa wozów powinna być solidniejsza. W drzwiach bocznych są takie wielkie szpary, że można w nie wepchnąć rękę. Drzwi się nie domykają. Ciągnie straszliwie. Niech Dyrekcja tak skądś przejrzy te wozy, zamykają maj-

stra, który je odnawiał i każe to niedopatrzeć usunąć. Przydałby się też remont drzwi w wielu wozach przyczepnych, aby podróżni i konduktorzy nie potrzebowali się męczyć nieraz dłuższy czas z otwieraniem, czy zamykaniem tych wypaczonych i poobrywanych drzwi. To są może drobniaki w całokształcie naszej komunikacji miejskiej, ale one powodują niepotrzebnie gniew, naturalnie zaraz na „gospodarkę miejską”. A tego tak łatwo w tym wypadku uniknąć. Uwagi te kierujemy pod adresem Dyrekcji Tramwajów Miejskich.

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 7 listopada
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,35 Gimnastyka, 6,50 Muzyka, 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka, 8,00 Audycja dla szkół, 11,00 Audycja dla szkół: „Matka”, 11,15 Suty francuskie, 12,03 Audycja południowa, 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników, 13,30 „Schubert” — audycja muzyczna dla gimnazjów, 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Legenda o młodym królu” wg. Oskara Wilde’a — w opracowaniu Zofii Nawrockiej (ze Lwowa), 15,30 Dziennik popołudniowy, 16,20 Kronika naukowa, Muzyka obładowa, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,20 Kronika naukowa, 16,35 Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Stanisława Staniewicza, 17,00 Droga handlowa „Śląsk—morze”, 17,10 „Dolina złota i śmierci”, 17,25 Koncert solistów, 18,00 Audycja dla wsi, 18,30 Koncert rozrywkowy, 18,48 Jak się tworzyła Legia Akademicka w 1918 r. — wspomnienie uczestników: gen. Sawickiego, plk. Ziemińskiego i innych, 19,00 Audycja żołnierska, 19,30 Koncert rozrywkowy, 20,35 Audycje informacyjne, 21,00 Recital skrzypcowy Emilia Teimanyi, 21,40 Nowości literackie omówi prof. Zygmunt Szweykowski, 22,00 Nowe na-

grania słynnych orkiestr symfonicznych, 22,55 Przegląd prasy, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,05 Wiadomości z Polski (w języku francuskim).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna, 10,00 Koncert rozrywkowy, 11,15—11,57 Muzyka włoska dawna i współczesna, 18,00 Pogadanka aktualna, 18,10 Utwory fortepianowe w wyk. Barbary Lasińskiej, 18,25 Wiad. sport. z Pomorza, 22,00 Rozmowę z okrętami i statkami przeprowadził Stanisław Zadrozny, 22,30—23,30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Bohaterowie różnych czasów” — audycja literacko-muzyczna w opr. Hanny Małkowskiej.

ZAGRANICA

20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Filharmonii Berlińskiej, Dyr. Furtwaengler. Sol. e. Dohnanyi (fort.).
20,10 HAMBURG. Muzyka operowa włoska i niemiecka.
20,10 LIPSK. Koncert symfoniczny z Gewandhaus.
20,30 Sottens. Koncert symfoniczny. Dyr. Ansermet. Sol. Rudolf Serkin (fort.).
21,00 MONACHIUM. Utwory J. S. Bacha.
21,30 LILLE. Koncert symfoniczny.

Wtorek, 8 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,35 Gimnastyka, 6,50 Muzyka (płyty), 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka (płyty), 8,00 Audycja dla szkół, 8,10—11,00 Przerwa, 11,00 Audycja dla szkół: „Elektryczność pracuje, lecz i zabija” — pogadanka dla dzieci starszych — wykł. Wacław Frenkiel, 11,15 Koncert mandolinistów „Kaskad”, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Audycja południowa, 13,00—15,00 Przerwa, 15,00 „Mam 15 lat” — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży, 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stepowski, 15,30 Muzyka obładowa (płyty), 16,00 Dziennik południowy i Wiadomości gospodarcze, 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 16,30 Pieśni polskie i obce w wykonaniu Franciszki Piatówny, 16,55 „Palestyna w oczach przyrodnika” — felieton Stan. Sumińskiego, 17,10 Recital skrzypcowy Tomasza Jaworskiego, 17,23 Rola komitetu rozbudowy w budownictwie mieszkaniowym — pogadanka, wykł. Stanisław Zawadzki, 17,35 „Pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 18,00 Audycja dla wsi, 18,30 Audycja dla robotników, 19,00 Koncert rozrywkowy, Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego oraz Olga Szumska i Konrad

Zelechowski (śpiew), 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro, 21,00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Lwowskiej pod dyr. Adama Sitysa. — Transmisja z sali Teatru Wielkiego w Lwowie, 22,00 Komplex wielkości i kompleks małości — odczyt wykł. Leon Kruczkowski (z Krakowa), 22,17 Sonata na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Eugenia Umińska — skrzypce, Zygmunt Dygat — fortepian, 22,55 Przegląd prasy, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23,05 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim), 23,15—23,55 Patrz program Warszawy II.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”, 10,00 Muzyka rozrywkowa (płyty), 10,55—11,00 Program na jutro, 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty), 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza, 15,15 Audycja dla dzieci — „Orleńca” — wiersze i opowiadania o walkach młodych obrońców Lwowa, 15,30—16,00 Muzyka obładowa w wyk. Toruńskiej Orkiestry Salonowej, 18,00 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Miksiewicz, 18,10 Pogadanka społeczna, 18,15 Życie kulturalne Pomorza, 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza, 22,55—23,00 Aktualności, 23,05 Zakończenie audycji.

Biura i magazyny HURTOWNI TOWARÓW KOLONIALNYCH

mieszczą się obecnie przy ul. Podmurnej 32, tel. 2555
(dawniejsze ubikacje hurt. Monopoli Spirytus. p. W. Maćkowiaka)

Stanisław Grelewicz

Gruźlica płuc jest nieublaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCNYCH, BRONCHITU** uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze „**BALSAM TRIKOLAN**” Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.
12541 Sprzedają apteki.

Numer akt: IV. 956/38. (10820 Spis zapowiedzi nr. 59/38. (8642)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru czwartego Tomasz Maćkowiak, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Podgórna nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Grudziądzu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Czerwińskiej nieruchomości miejskiej położonej w Grudziądzu przy ulicy Kwiatowej nr. 10, a składającej się z domu mieszkalnego, warsztatu stolarskiego, budynku gospodarczego, parkanu oraz terenu, który wedle wyciągu katastralnego wynosi 1094 m². Nieruchomość ma urzędzoną hipotekę w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu z oznaczeniem hipotecznym Grudziądz k. 975. Sprzedaż odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 22, jako druga licytacja.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 38.616,— cena zaś wywołania wynosi zł 25.744,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.861.60

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 27 października 1938 r.
(—) T. Maćkowiak, komornik.

ZAPOWIEDZ

Podaję do ogólnej wiadomości, że 1) Uciechowski Antoni, robotnik, kawaler, zamieszkały w Ligocie, czasowo w Strzyżewie, syn rolnika Rocha Uciechowskiego i żony jego Franciszki z Zybaldów, Uciechowskiej, zamieszkałych w Ligocie; 2) Pelagia Gola, bez zawodu, panna, zamieszkała w Gdańsku, Schichaugasse nr. 19 — obecnie w Dobrzycu, córka robotnika Stanisława Goli, zamieszkałego w Dobrzycu i zmarłej żony jego Elżbiety z Owiesnych Goli, ostatnio zamieszkałej w Borzęcicach, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić powinno w Zarządach Gminnych: w Dobrzycu i Ligocie, oraz w Strzyżewie w Sołectwie i czasopiśmie najwięcej rozpowszechnionym w Gdańsku.

Dobrzyca, dnia 3 listopada 1938 r.
Urządnik stanu cywilnego:
w zastępstwie (—) J. Mielcarz.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym w dziedzinie skarbowej (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Chojnicach, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 10 listopada 1938 r. o godz. 10 na składnicy kolejowej przy stacji kolejowej w Karsinie, pow. Chojnice, odbędzie się sprzedaż w licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1. Kopalniaki długie — 476 szt. — cena szacunkowa 160,— zł;
2. Kopalniaki cienkie — 5 m³ — cena szacunkowa 25,— zł;
3. Walki 1 m długie — 33 m³ — cena szacunkowa 165,— zł;
4. Walki długie, cienkie — 3,5 m³ — cena szacunkowa 30,— zł;
5. Szczapy cięte, grube — 26,5 m³ — cena szacunkowa 132,50 zł;
6. Szczapy opałowe, cięte — 16,5 m³ — cena szacunkowa 82,50 zł;
7. Dłużyce średnie — 250 szt. — cena szacunkowa 50,— zł;
8. Pale okrągłe — 235 szt. — cena szacunkowa 15,— zł;
9. Drzewo opałowe — 48 m³ — cena szacunkowa 241,— zł.

Za Naczelnika Urzędu:
(—) Adamczyk
Kierownik Działu Egzek. (10818)

Zl. 1761/IX.

Gabinety sypialnie pokoje stołowe kuchnie meble wyszczelniane poleca na dogodnych warunkach **Fabryka Mebli Zenon KOWALEWSKI** Toruń N. Rynek 18. 1783

Persil oryginalna paczka tylko 67 gr. **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, Szeroka 35. 1873

Sprzedam dom maszyn. z lokator. budynkami gospodarczymi i 4 morgi ogrodowej ziemi, we wielkiej wsi kościelnej. Nadające się dla emeryta i każde przedsiębiorstwo. Cena i zaliczka według umowy. Oferty pod nr. 5476 „Gazeta Pomorska” Grudziądz. (5476)

Chorzy mamy skuteczne zioła lecznicze **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, Szeroka 35. 1873

Szlachetne tynki własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany zeszłej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa II, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Architekt P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Sypialnie jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca **T. KASPROWICZ** Toruń, ul. Prosta 5, 847

Dywany solidne i tanie poleca firma **BRACIA TEWS** Toruń, Mostowa 30.

Farby lakiery, frotery, świece **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, Szeroka 35. 1873

Nowość! Kapelusze białe, specjalne fasony do ślubu, z woalkami poleca pierwszorzędna pracownia **Labor**, Toruń, Szevska 12. 1891

RYNEK PRACY 200—300 złotych miesięcznie osiągnie pani, uzdolniona do domowej sprzedaży higienicznych przyborów kobiecych. Zgłoszenia Toruń, Hotel Polonia, portier, 8 listopada, godziny 10,30—13,00. (1875)

RÓŻNE **Unieważniam** prawo jazdy, prowadz. samochodu. Zgubiono dn. 15. X. br. Leon Szedler, Wiewiórki, pow. Chełmno. (5474)

Zgubiony dowód osobisty, wystawiony przez starostwo w Tecze, w nazwisko Teofil Banna, unieważnia się. 8643

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej 0,30 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. niejeza 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
datkami książkowymi 2,90 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku; ceny jak powyżej — tylko w guldach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów powyżej — liczymy według rozmiaru, zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

„Biegi na orientację” najpopularniejszym sportem w Szwecji

Od kilkunastu lat rozwija się w Szwecji nieznana w innych krajach gałąź sportu, mianowicie t. zw. „biegi orientacyjne”, sport, który powstał w 1920 roku i zaliczany jest obecnie w Szwecji do jednej z najbardziej popularnych form lekkiej atletyki.

Szereg najrozmaitszych towarzystw sportowych organizuje we wszystkich ośrodkach kraju w każdą niedzielę, w czasie miesięcy jesiennych, zawody orientacyjne, w których bierze udział parę tysięcy osób. Przy pomocy map i kompasów uczestnicy biegów winni odszukać metę, przebiegając w zupełnie obcym terenie trasę według wyznaczonych punktów kontrolnych. Na ogół przestrzeń, którą przebywają biegacze, wynosi od 8 do 12 kilometrów; dla juniorów dystans jest oczywiście krótszy. Punkty kontrolne umieszczone są w ten sposób, by wypróbować zmysł orientacyjny zawodników, którzy nie raz muszą biec poprzez lasy, błota, łąki i wzgórza. Chorągiewki, oznaczające punkty kontrolne, znajdują się nieraz nad potokiem, o parę kilometrów za lasem, na niewielkim wzgórzu, czy nad jeziorem. Zawody organizowane są nierzadko o zmierzchu, przy czym chorągiewki na punktach kontrolnych zastępowane są wtedy latarkami, zawodnicy zaś oświetlają sobie drogę pochodniami. Ostatnio powstała w Szwecji organizacja, zajmująca się sprawami nowej gałęzi sportu, do której zgłosiło się już ponad 650 stowarzyszeń sportowych.

Sport ten w ostatnich latach począł się rozwijać również w krajach sąsiedzkich, a zwłaszcza w Norwegii i Finlandii. W wyniku wielkiej popularyzacji biegów na orientację zaobserwowano znaczny rozwój produkcji kompasów, map itp., przy czym, jeśli chodzi o wytwórczość kompasów, stosuje się wszel-

kie ulepszenia, tak, że kompasy te cieszą się dużym uznaniem w wielu armiach zagranicznych.

Liczba Szwedów, którzy urządzają w czasie świąt wycieczki w głąb lasów jest jeszcze większa, niż ilość uczestników zawodów, zauważyć jednak należy, że prawie wszyscy wycieczkowicze wywyczyli się w orientowaniu się w terenie, biorąc udział w organizowanych konkursach.



Patrol pod parasolem
Japoński obrazek z wojny w Chinach.

Oryginalny klub towarzyski

W Paryżu istnieje niezwykle oryginalny klub towarzyski, p. n. „Klub Narodowy Zielonych Lilij”. Oto jego oficjalna racja „stanu”: mieszane towarzystwo przyjacielskie, mające na celu ułatwienie zawierania uczciwych małżeństw pomiędzy osobami zdrowymi na duchu i ciele. Założony został w roku 1922 przez dziennikarza Fontaine-Berigera. Członkami klubu mogą zostać wszystkie osoby pragnące wstąpić w związku małżeńskie, a więc osoby stanu

wolnego, rozwiedzione lub owdowiałe. Wstępując do klubu każda osoba musi okazać wyciąg z kartoteki policyjnej, wyciąg z ksiąg metrykalnych, dowód osobisty i dwie fotografie. Przed wstąpieniem w związku małżeńskie każdy członek klubu musi obowiązkowo poddać się badaniu lekarza klubowego. Członkowie klubu poznają się wzajemnie na wieczorach i zabawach. Celem klubu jest walka z depopulacją we Francji. Klub rejestruje rocznie około 100 małżeństw.

Jak wygląda życie sportowe w Sowietach

Przyjęte powszechnie zasady o „fair play” zdają się nie odnajdywać oddźwięku w państwie Lenina i Stalina, gdzie nikt nie ma pojęcia o koleżeństwie, dyscyplinie i opanowaniu namiętności w dziedzinie sportowej, uważając je widocznie za kapitalistyczne „przesady”. Najlepszym tego świadectwem jest zamieszczony przed paroma dniami na łamach „Leningradzkiej Prawdy” artykuł, którego autor pisze:

„Niedawno po zakończeniu matchu footballowego w Leningradzie gra przeciągnęła się dalej. Bramkarz został natychmiast przez przeciwników mocnym kopnięciem odrzucony ze swego stanowiska i dotkliwie poturbowany. W rezultacie na boisku odbyła się skandaliczna bójka. Przywykliśmy już tutaj do tego, że wszelkie kwestie sportowe rozstrzygają się za pomocą pięści”.

„Na pewnym boisku w Tyflisie — pisze dalej gazeta bolszewicka — jeden z graczy, począł kopać kolegę, który upadł. Mimo to gry nie przerwano, jak gdyby nic nie zaśzło. Przy walkach zapaśniczych za każdym razem panuje nieopisany tumult. Zapaśników nie tylko obrzuca się wyzwiskami i groźbami, ale nieraz bije. Takie zachowanie się publiczności stało się po prostu zwyczajem w Rostowie i Odesie. Doszło już do tego, że wielu sędziów sportowych obawia się pokazać na boiskach.

Rozgrywka pomiędzy zespołem robotników metalurgicznych z Moskwy i miasta Gorkij, zakończyła się dziką bitwą. Podczas drugiej połowy matchu horda zawodników wpadła na boisko i zaczęła okładać kijami zespół moskiewski oraz sędzię. W ciągu kilku minut boisko stało się terenem niemal masakry, w której brała udział również i zgromadzona publiczność, broniąca bądź jeden zespół, bądź drugi. Nawet policja przez długi czas nie mogła sobie dać rady z rozszalałym tłumem.” (KAP).

Echa pożaru w Marsylii

Francuski dziennik „Oeuvre” zwraca uwagę na wniosek, jaki nasuwa katastrofalny pożar śródmieścia w Marsylii:

„...Jedno ognisko pożaru ogarnęło jak stosem całą dzielnicę, nie bacząc na szerokość ulicy i bliskość portu. Pomimo zmobilizowania straży ogniowej z szeregu miast sąsiednich, optakuje się licznymi zabitych, rannych i zaginionych.

Trzeba się zapytać, co będzie, gdy setki samolotów, rzucających tysiące bomb zapalających, rosnąca zniszczenie na wszystkie dzielnice miasta. Co wtedy będą mogli zrobić strażacy?”

Uwaga pod adresem wszystkich, którzy lekko traktują teoretyczne problemy obrony przeciwlotniczej.

Z niniejszego nieszcześcia trzeba wyciągać wnioski na ewentualność większego.

Kusociński ukarany nagana

Zarząd warszawskiego okręgowego Związku Lekkoatletycznego postanowił ukarać Janusza Kusocińskiego nagana za umieszczenie w prasie listu otwartego do R. K. S. Skra w niewłaściwej, zdaniem zarządu W. O. Z. L. A., formie.

Charakterystycznym jest, że Kusociński sprawuje w zarządzie WOZLA stanowisko wiceprezesa organizacyjnego.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

52) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

— Podał Deverauxowi portfel z brylantami. Deveraux gwizdnął cicho.

— W jaki sposób dostało się to do twoich rąk spytał podejrzliwie.

— Ukradłem — rzekł Merton, — ciesząc się ze zdumienia Deverauxa. — Skradłem to temu łotrowi Cringle'owi. Nie udawaj, że choć przez chwilę nie łączyłeś jego osoby z morderstwem. Bo ja — od samego początku go podejrzewałem.

— I co dalej? — pytał szepcąc Lionel.

— Sam powiedz, czy mogę jutro na śledztwie przyznać się, że włamałem się do mieszkania sędziego i znalazłem to? Czy uwierzyli by mi? Ręczę ci, że nie poklepaliby mnie w uznaniu po ramieniu i nie zaofiarowali orderu za ten piękny wyczyn.

Deveraux kiwał głową w zakłopotaniu.

— A więc co zamierzasz? — pytał.

— Podzielmy się tym — Merton wskazał na brylanty — i wyjedźmy razem.

Brazylijczyk potrząsnął głową z powątpiewaniem.

— A gdzie to sprzedasz? — pytał. — Spróbuj, a zanim się obejrzyz przypną ci morderstwo Merrimana. Dzisiaj już każdy handlarz w Londynie i na kontynencie jest powiadomiony o tych brylantach.

— Nie, nie Merton. Daj mi trochę czasu do namysłu. Trzeba to dobrze rozważyć.

— Więc co mam robić?

— Czekać. Może za kilka dni znajdą człowieka, którego szukają.

— Zostawię portfel u ciebie, jeżeli chcesz — proponował Merton.

— Nie, dziękuję starw — odparł Deveraux. —

Ja i tak pewnie się nie czuję. Trzymaj go przy sobie.

— Potrzebuję pieniędzy — mówił Merton.

— Mógłbym dostać sporo za te kamyki, gdyby... — Właśnie, ale o to „gdyby” chodzi — rzekł Deveraux. — Czy oprócz mnie wie jeszcze kto, że masz te brylanty?

— Tak — rzekł Merton. — Pokazałem je Cricchiemu.

— A do diabła! Co mówił?

— Zajął to samo stanowisko co przed tym. Żałuję, że udałem się do tego łotra.

— Cricchim nie masz co się martwić. Odleciał z Anglii wczoraj wieczorem. Mam wrażenie, że miał ważny powód ku temu.

Merton uśmiechał się tajemniczo.

— Czy ty myślisz, że to Cricchi zabił Merrimana? — zapytał Deverauxa.

— Pozostawiam to innym do stwierdzenia — odrzekł Lionel. — Wolę trzymać język za zębami.

— Z ciebie mądra sowa — podziwiał go Merton. — Zastosuj się do twoich rad.

ROZDZIAŁ XXIII.

W międzyczasie Cringle i Smithers jechali w tempie wyścigowym przez opustoszałe ulice z powrotem do Westminster. Mało słów padło między nimi. Rozumieli się doskonale.

— Miałeś szczęście Smithers?

— Mało czasu, ale zdążyliśmy.

— Pytam się, czy miałeś szczęście — nalegał sędzia.

— Tancy wszedł pierwszy, ja go osłaniałem rewolwerem.

— Czy będę musiał pytać Tancy'ego? — niecierpliwiał się Cringle.

— Oto jest. — Smithers podał Cringle'owi podłużną skórzaną sakiewkę i oparł się o poduszki auta. Był śmiertelnie znużony.

Cringle umieścił sakiewkę w kieszeni.

— Obejrzę to, gdy wrócę do domu — rzekł sędzia. — Dobrze się sprawujesz Smithers — dodał.

— Dziękuję — odrzekł agent sennym głosem. — Dobrze zaaranżowałem plan, aby go usunąć z drogi — co?

— Pan jest fenomenalny, panie sędzio.

— I pan byłby fenomenalny, gdyby nie marnował tyle czasu na spanie — ganił go Cringle. — Oto pierwszy napotkany wóz z mlekiem. Musi już być trzecia.

Zamiast odpowiedzi usłyszał chrapanie.

— Smithers! Obudź się chłopie! Jesteśmy już na miejscu. Zjesz zemną śniadanie i prześpisz się u mnie. Czekaj nas pracowity dzień. — Ponieważ agent nie reagował trącił go pod żebra.

Agent skoczył, wystraszony.

— Co się stało? — pytał.

— Jesteśmy na miejscu — rzekł Cringle.

Ponieważ przy samochodzie zatrzymał się policjant, Cringle sięgnął do kieszeni i udawał, że płaci szoferowi.

— Ile płacę? — pytał Tancy'ego.

— Pół dolara, hrabio — odrzekł Tancy, tak żeby go usłyszał policjant.

— Omal nie wywaliliśmy się na Oxford Street, co? — śmiał się Cringle. (Jeździli w całkiem innym kierunku, lecz wszystko to przeznaczone było dla długich uszu policjanta).

Weszli do domu. Cringle zapukał do drzwi w umówiony sposób. Carisbrook odpowiedział mu takim samym sygnałem i dopiero wtedy przekreślił klucz. Na widok Smithersa cofnął się z przestraszeniem, lecz sędzia uspokoił go.

Patrycja wyszła z salonu i stanęła obok swe go narzeczonego.

— Czy macie co do zameldowania? — pytał sędzia wesoło.

— Nie, nic — odrzekł Carisbrook.

(Ciąg dalszy nastąpi)